Nr. 11. Poniedziałek 15 Stycznia 1877. Rok 67.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł. miesięcznie 1 zł. 35 ct., W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent., kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarto wolne są od opłaty.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 złr,; pocztą: 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało i półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymyją „Przewodnik naukowy i literacki," dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 15 stycznia.

Radę państwa, która jak wiadomo otwartą zostanie napowrót 22 b. m., wyprzedziły komisye obradujące w tej chwili nad przedłożeniami kolejowemi i podatkowemi a dalej nad ustawą karną i rezolucyami niezałatwionemi w czasie rozprawy budżetowej. Zresztą panuje na polu wewnętrznej polityki taka cisza, jakgdyby w programie czynności nie było tak ważnej a spornej sprawy, jak kwestya ugodowa. Jestto jednak cisza pozorna, bo tak w Wiedniu jak w Budapeszcie czynniki powołane do rozstrzygającej roli w kwestyi ugodowej, nie opuszczają rąk ani nie spuszczają się na naturalny bieg wypadków. Że o tem, co się w obu stolicach dzieje w sprawie ugodowej i na jej korzyść, świat dziennikarski nie posiada dotąd dokładnych informacyj, to tylko przyczynić się może do pomyślnego usunięcia nieporozumień. Prasa austryacko-węgierska od początku aż dotąd odegrała nie bardzo szczęśliwą rolę wobec rokowań ugodowych. Jeżeli chciała wywrzeć nacisk na jedną z stron rokujących, to czyniła to tak niezręcznie, że podniecała tylko opór, jeżeli zaś potem próbowała łagodzić mimowoli wywołany skutek, to najczęściej popadała w posądzenie, że myśli o kapitulacyi. Sprawa ugodowa nic na tem nie straci, jeżeli w zabiegach około usunięcia nieporozumień, prasa nie będzie mogła uczestniczyć aż do chwili, gdy projekt odnowienia ugody stanie się dojrzałem dla parlamentów przedłożeniem.

Czytelnicy przypomną sobie, że często na tem miejscu zapowiadaliśmy zwycięstwo socyalistów niemieckich przy najbliższych wyborach do parlamentu, co teraz właśnie stało się faktem dokonanym. Nie myślimy tu bynajmniej zachwalać trafności własnych przypuszczeń, bo zwycięztwo to było bardzo łatwe do odgadnięcia. Wszakżeż wkrótce po wojnie ks. Bismarck sam zwrócił uwagę na podnoszące głowę widmo socyalizmu, a choć miało ono wtedy w parlamencie tylko dwóch czy trzech reprezentantów, mimo to przezorny kanclerz zwołał do Berlina konferencyę celem obmyślenia sposobu, w jaki położyć należy tamę destrukcyjnemu prądowi doktryn propagowanych przeż Bebela i Liebknechta. Choć konferencya ta nie doprowadziła do żadnych rezultatów politycznych, mimo to książę Bismarck nie zapomniał o niebezpieczeństwie i wnosząc słynną nowelę karną, oświadczył wyraźnie, że surowością swoją ma ona tamować „zdziczenie moralności publicznej". Uważano to wtedy za pozór mający obałamucić stronnictwo liberalne, któremu zasady noweli karnej żadną miarą podobać się nie mogły. Stronnictwo liberalne było jeszcze więcej skłonne do uznania tego niebezpieczeństwa, ale postępowcy stawiający doktryny liberalizmu wyżej, aniżeli cele praktyczne, opierali się stanowczo. Postępowcy i teraz mimowoli przysłużyli się socyalizmowi wywołując w przededniu wyborów drażliwe nieporozumienia z liberałami z powodu uchwalenia reformy sądowej w myśl dyktatorskich wymagań ks. Bismarcka *Duobus litigantibus gaudet tertius* — a w tym wypadku na sporze dwóch stron nie jedna lecz dwie inne strony wiele skorzystały. Ultramontanie bowiem mogą także powinszować sobie ostatnich wyborów, w których wzbogacili się kosztem liberałów i postępowców. Socyaliści w najlepszym razie stanowić będą w nowym parlamencie tylko frakcyę o 20 głosach, więc panika, jaka zapanowała po ostatnich wyborach wcale nie odpowiada rozmiarom niebezpieczeństwa. Choćby nawet socyaliści nieustannie postępowali naprzód w takim stosunku jak dotychczas, to jeszcze zawsze bardzo daleko do takiego stanu, ażeby w miejsce większości liberalno-postępowej ster w parlamencie objęła inna większość, złożona z żywiołów destrukcyjnych. Niebezpieczeństwo nie polega na tem, że socyaliści stanowić będą w parlamencie formalną frakcyę lecz na tem, że większość liberalno-postępowa jest zachwiana w dotychczasowej harmonii a w skutek wyborów niepomyślnych może popaść w jeszcze większe rozdwojenie. Postępowcy nie przestali jeszcze wyrzucać liberałom upokarzającego kompromisu w sprawie reformy sądowej a już przybywa nowy powód do wyrzutów. Jedni będą teraz zarzucać drugim, że postępowali nielojalnie przy wyborach, że folgując nadto chwilowemu nieporozumieniu, ułatwili zwycięstwo socyalistom i ultramontanom.

Dzisiejszy dzień ma być rozstrzygającym dla losów konferencyi stambulskiej a w prostej konsekwencyi także dla losów pokoju europejskiego. Wszystkie bowiem depesze z ostatnich dni zapewniały, że dziś pełnomocnicy mocarstw zniewolą Portę do kategorycznego oświadczenia i w razie otrzymania niezadowalającej lub wymijającej odpowiedzi opuszczą stolicę turecką. Czy jednak i tym razem oczekiwanie nie zostanie zawiedzione — o tem wie chyba *Allah*, w w którego mocy musi to przecież leżyć, żeby już raz tureccy dyplomaci przestali chwiać się między ostatecznościami. Bardzo to wygodnie zwlekać decyzyę z dnia na dzień, łudzić siebie i drugich, wystawiać na próbę cierpliwość gnębionych chrześcian i ich możnych protektorów — bardzo to wygodnie powtarzamy, ale pewnie nie bardzo bezpiecznie, jeżeli się ma do czynienia nie z błagającym o łaskę ajentem serbskim lub rumuńskim lecz z pełnomocnikami sześciu mocarstw, które bez wielkiego wytężenia sił wojskowych mogą w każdej chwili wydać i wykonać wyrok śmierci na schorzałym organizmie państwowym Turcyi! Jeżeli zatem nietylko możliwą lecz nawet prawdopodobną jest rzeczą, że jeszcze i na dzisiejszem posiedzeniu konferencyi Savfet basza będzie wojować dwuznacznemi i wymijającemi frazesami, to o wiele prawdopodobniejszem jest, że dziś już te frazesy nie wystarczą i uważane będą za odmowną odpowiedź. Jeżeli dwa państwa popadną w konflikt i oba starają się o to, ażeby Europa jedno z nich uważała za niewinną ofiarę, wyzwaną i zmuszoną do walki, to ma to cel bardzo praktyczy, bo w każdej wojnie ta strona jest słabszą, na której przy równych zresztą siłach materyalnych ciąży zarzut prowokacyi. Doświadczyła tego sama Turcya w przededniu wojny z Serbią, bo umiarkowanem zachowaniem się zwaliła ciężar całej odpowiedzialności na swojego przeciwnika i w chwili wybuchu wojny miała po swej stronie sympatyę nawet tam, gdzie jeszcze niedawno ostro na nią uderzano za okrucieństwa bułgarskie. Ale

Z LETNIEJ WYCIECZKI

— A więc zrobimy wycieczkę do Sichrowa, do zamku książąt Rohanów w Czechach?

— A gdzież stacya obiadowa? — zapytał pan Lucyan, niedowierzający czeskiej kuchni, wychodzący ze stanowiska, że widoki przyrody bez dobrego pasztetu i butelki Médoc w koszyku tracą bardzo wiele.

— Naturalnie w Turnowie — odpowiedziałem — w pierwszym tamtejszym hotelu, zakładzie gastronomicznym, słynącym na całą okolicę.

Pan Lucyan pokręcił niedowierzająco głową i widocznie był niezadowolony z rozkładu podróży.

Z bijącem sercem odjeżdżałem do miasteczka, chcąc się pokazć wobec pań dobrym przedsiębiorcą towarzyskich wycieczek i tryumfować, że pomimo zniechęcających słów pana Lucyana spacer uda się wybornie i objad będzie taki, na jaki tylko stać zacofane w gastronomii Czechy.

Niestety, we wszystkich salach hotelu i nawet pod werandą na podwórzu setki wesołych obywateli i obywatelek z Reichenbergu, używających także niedzieli i świeżego powietrza. Twarze rozpromienione, zielonych gałązek za kapeluszami bez liku, piwo leje się strumieniami, smażone kurczęta wyjedzone do szczętu...

Pan Lucyan zaczął spiewać jakąś smutną aryę, spoglądnął na mnie z miną tryumfującą i założył ręce spokojnie.

Po długich konferencyach wytargowałem od gospodarza cztery kotlety na pięć osób, całą wazę zupy, bo o nią najłatwiej, i omlety *à discretion*...

Nim skromny obiad zastawią, idziemy do pani złotniczki, u której wprawdzie złota bardzo mało, ale czeskich kamieni bez liku. Cały salonik pełen stołów, stolików, szaf, komód, a na nich porozkładane kryształy ametystów, granatów, topazów, szlifowane jaspisy i t. d. Dla mineraloga żniwo, dla elegantki najmniej pokusy, bo granaty w niesmacznych oprawach, ametysty dość pospolitej jakości, z jednych topazów dałoby się coś ładnego zrobić — ale nie w Turnowie. Dużo więc narobiwszy nieporządku uprzejmej gospodyni, napytawszy się o ceny wszystkich niemal kamieni, kupiwszy wreszcie dla przyzwoitości kilka niepotrzebnych drobnostek, wracamy do naszych kotletów.

Spotkało nas to samo arytmetyczne zadanie, co niegdyś kwestarza Chodźki: cztery kotlety i pięć osób.

— Pani Marya, jej mąż i kotlet — to troje, pani Anna, przedsiębiorca spaceru i kotlet także troje, a ja i dwa kotlety, również troje — podział sprawiedliwy.

Zaprotestowałem uroczyście przeciw takiemu podziałowi w imię zużytego konceptu, łamanie sobie wszakże głowy nad podziałem stało się niepotrzebne, wszystkie kotlety były bowiem — nieświeże. Nieśmiertelna w Czechach kawa musiała zastąpić wszelkie gastronomiczne braki, a Sichrów odwrócić fantazyę od prozaicznych potrzeb.

Starannie sadzone lasy, szczepy świerków, sosien, jodeł, modrzewi i najróżnorodniejszych innych drzew szpilkowych, któreśmy spotykali po drodze, mogły nam dobre dać wyobrażenie o gospodarstwie Rohanów. Z tego gospodarstwa wynurzył się też nieznacznie nader rozległy, długi dom z wieżyczkami, podobny raczej do jakiego publicznego zakładu, do wojskowej szkoły, lub czegoś podobnego, aniżeli do siedziby dumnej, starożytnej rodziny.

Prócz duńskich dogów nikogo nie można było spotkać na obszernem podwórzu — nareszcie wychylił się z oranżeryi ogrodnik, i opowiadał nam dużo o rzadkości krzewów, w jakie obfituje rozległy ogród, w którym daleko wygodniej egzotycznym roślinom aniżeli ludziom — napróżnobyś tam bowiem szukał cienia lub przyjemnej ławki.

Na fasadzie zamkowej znane godło Rohanów: *Roi ne puis, prince ne veux, Rohan je suis* — a na wszystkich brązowych klamkach drugie godło rodziny *Potius mori quam foederi*. Dlaczego tamte na fasadzie a to tylko na klamkach — nie mogłem się domyślić.

Francuz uległy niemiecko-czeskiej cywilizacyi, marszałek dworu księcia, oprowadzał nas po rozległym zamku. Bardzo był zadowolony z urządzenia zamku z ciemnego drzewa, jak rymanowskie ramki do fotografii. Proszę sobie wystawić emfiladę z kilkudziesięciu pokoi, z których każdy obity tapetami z tłoczonej skóry naturalnego koloru, a w nim drzwi, krzesła, kanapy, komody, ramy do obrazów — a nawet fortepiany z ciemnego rzeźbionego drzewa. W pierwszym pokoju zachwyca nas misterna robota biórka ze stalowemi, również pięknemi okuciami, w drugim jeszcze podziwiamy starogermańskie skrzynie i ramy, zwłaszcza, że pan marszałek opowiada, iż całe to ciemne umeblowanie robione na miejscu w Sichrowie, w trzecim pokoju już nam dość tego ciemnego rzeźbionego drzewa, a gdy dojdziemy do dwudziestego salonu, urządzonego w tym samym guście, nie możemy się patrzyć na rzeźbione sprzęty i radzibyśmy jak najprędzej wyjść z jednostajnych komnat.

Trzeba być wielkim nieprzyjacielem rozmaitości, aby wymyślić podobne urządzenie! Zdawałoby się, że książę tak się przywiązał do swych rzeźbiarzy i stolarzy, których wyuczył podobnych robót, że obecnie nie chce ich oddalić, a oni mu w zamian za łaskawość do nieskończoności zapełniają zamek swemi wyrobami.

Koniec końcem, nie widziałem zamku pobudzającego bardziej do ziewania, aniżeli owa rezydencya. Niedyskretny marszałek wprowadził nas do pokojów pana domu, gdzie oprócz trzydziestu myśliwskich i tyrolskich kapeluszy widziałem całą bibliotekę katalogów ogrodniczych z Erfurtu, Harlemu i t. d. widocznie więc namiętność właściciela w dwóch się wytężyła kierunkach: w zbieraniu rzadkich roślin i rzeźbionych wyrobach z drzewa. Wyszedłszy jednak na drugi korytarz spostrzegłem, że właściciel jeszcze jedną posiada namiętność, o której mnogość tyrolskich kapeluszy mogła mi dawać pewną wskazówkę.

— Oto szanowni państwo — odezwał się z uroczystą miną marszałek — trofea myśliwskie księcia, oto rogi wszystkich jeleni, kozic i danieli, które w swem życiu położył.

Rzeczywiście przestraszający zastęp głów zwierzęcych! Sam Nimrod chyba tyle łupów by naliczył. Gdyby w wędrówce dusz przy-

dziś Turcya ma do czynienia faktycznie z całą Europą, więc wobec kogo chce i może odegrać rolę strony gnębionej i wyzywanej? Choćby nawet Europa była niesprawiedliwą dla Turcyi i rzeczywiście zmuszała ją do prowadzenia wojny w obronie honoru i niepodległości, to jeszcze i w takim razie nie miałoby celu politycznego, to długie wymijanie stanowczej odpowiedzi. Ale mniejsza o to, jakie tam wyrachowanie mają tureccy dyplomaci, dość na tem, że dziś oczekuje od nich Europa kategorycznej odpowiedzi a jeżeli ona nie wypadnie pomyślnie dla ostatnich zmodyfikowanych propozycyi konferencyjnych, to w każdej chwili oczekiwać można depeszy z doniesieniem, że wszyscy reprezentanci mocarstw są już za Stambułem, w drodze. Telegram stambulski wyprzedził wyczekującą wypadków Europę w tej naturalnej kombinacyi, [illegible] …rezentantów europejskich [illegible] jeszcze synonimem wypowiedzenia wojny. Jeżeli niedawne oświadczenie jednego z organów prasy rossyjskiej, że odmowna odpowiedź Turcyi stosować się będzie nie do samej Rossyi lecz do całej Europy, zostaje w jakiej bliższej styczności z opinią gabinetu petersburgskiego, to wynikałoby ztąd, że nawet Rossya chociaż najwięcej zaangażowana nie dobędzie miecza zaraz po zerwaniu konferencyi. Jeżeli zaś Rossya zastrzega sobie swobodę dalszych postanowień, to rzecz naturalna, że wyjeżdżającym z Stambułu reprezentantom mocarstw nie będzie jeszcze towarzyszyć odgłos dział z prawdopodobnego teatru wojny, z nad Prutu i Dunaju. Jeżeli Rossya nie wkroczy do Turcyi, to Porta nie wypowie wojny a Anglia nie będzie miała najmniejszego powodu do jakichkolwiek kroków wojennych. W ogóle Anglia popadła teraz w większą może bezradność aniżeli Rossya. Markiz Salisbury zawiódł się w swoich planach tak samo, jak zawiodła się Europa na przypisywanej mu zręczności dyplomatycznej. Angielski pełnomocnik był zdaje się pewny, że samem zbliżeniem się do generała Ignatiewa sprawi popłoch w wysokiej Porcie i wyprowadzi w pole przebiegłych dyplomatów tureckich. Ale Safvet basza patrzał na to spokojnie z niewzruszonem przekonaniem, że mimo wszelkiej harmonii między markizem Salisbury a generałem Ignatiewem interesa polityczne nie pozwolą Anglii zachować się neutralnie wśród wszelkich zwrotów i wypadków. Zawiódł się także i lord Beaconsfield, który snać przypuszczał, że generał Ignatiew zachowywać się będzie na konferencyi wyzywająco, zupełnie w duchu słynnej mowy cesarza Aleksandra do szlachty witającej go w Moskwie. Jak Safvet basza pokrzyżował plany markizowi Salisbury tak znowu Ignatiew zawiódł oczekiwania lorda Beaconsfielda i utrudnił mu stanowisko wojownicze w obec bliskiej sesyi parlamentu.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 13 stycznia.

Już wiadomo, że Turcya nie zgadza się na ważniejsze przedstawienia i żądania przedkonferencyi, że je stanowczo odrzuca; głoszą już nawet, kiedy będzie ostatecznie ostatnie posiedzenie konferencyi stambulskiej, kiedy pełnomocnicy i ambasadorowie mocarstw europejskich opuszczą Konstantynopol, a przecież jeszcze nie bardzo dajemy wiary, aby tak prędko nastąpić miała decyzya co do losu konferencyi, przypominającej owych artystów koczujących, co przez tydzień lub miesiąc cały zawsze ostatnie lub przedostatnie dają przedstawienie. Nie liczymy bynajmniej na jakiś rezultat konferencyi, ale nie wierzymy także w tak rychłe jej zakończenie, i to z prostej przyczyny, iż kwestya cała jeszcze nie dojrzała tak dalece, aby wnosić można było, co się stanie po zamknięciu konferencyi. Nikt bowiem nie przypuszcza, aby konferencya rozejść się miała bezskutecznie i aby cała kampania europejska prawie dwuletnia zakończyła się niczem innem, tylko tryumfem samodzielności państwa ottomańskiego, opierającego się na nowej konstytucyi, jak gdyby takowa już od dawna była obowiązującą. Przed kilku tygodniami uważano za pewnik wojnę rossyjsko-turecką, obecnie atoli, skoro Rossya zasłania się Europą, powstaje pytanie, czy Rossya odegra rolę egzekucyjną imieniem Europy, czy też działać będzie samodzielnie? Może spór między Rumunią a Turcyą przerzuci pierwszą w ramiona Rossyi i popchnie drugą do szybszej akcyi wojskowej. Cokolwiekbądź, gdyby nawet konferencya urzędowa i prędko rozbić się miała, to fakt ten pociągnie za sobą wprawdzie wyjazd pełnomocników i ambasadorów mocarstw europejskich, ale bynajmniej jeszcze nie wywoła natychmiastowego wybuchu wojny między Rossyą a Turcyą.

Niechcąc naśladować przykładu dzienników goniących za wiadomościami sensacyjnemi nie przestaniemy was zapewniać, iż w sprawie bankowej panuje zupełna cisza, którą przerwie jak się zdaje przyjazd Najj. Pana do Wiednia.

Konstantynopol, 9 stycznia.*)

() Wiadomy wam już fakt, że Porta wszystkie prawie żądania mocarstw odrzuciła stanowczo i bezwarunkowo. Stało się to na czwartkowem jeszcze posiedzeniu konferencyi, które trwało dwie godziny, a odbyło się poważnie i spokojnie w porównaniu z poprzedniem, bardzo burzliwem, o którem w ostatniej mojej korespondencyi pisałem. Obiedwie strony stanęły wtedy na przeciw sobie tak szorstko, że konferencyę już wtedy uważać było można za zerwaną. Jakoż przy opuszczeniu sali obrad prosił generał Ignatiew Savfeta baszę o wypuszczenie z portu statku rossyjskiego, którym ambasada rossyjska odpłynąć miała do Odessy. Margrabia of Salisbury udał się był po tej burzliwej konferencyi także do W. Porty, i oświadczył W. Wezyrowi, że delegowani mocarstw opuszczą Konstantynopol, jeżeli Porta trwać będzie w swoim uporze i nie zgodzi się na program konferencyi. W odpowiedź na to Porta na piątem posiedzeniu stanowczo propozycye odrzuciła. Mimo to delegowani mocarstw nie opuścili Konstantynopola, ale przeciwnie zebrali się dziś na nowe posiedzenie, celem rozpatrzenia kontra-propozycyj, stawionych przez Portę, jakkolwiek Ignatiew odczytać miał na jednem z poprzednich posiedzeń telegraficzną depeszę księcia Gorczakowa, zakazującą mu przyjmować te kontra-propozycye. Jeżeli to prawda, więc czegoż można się spodziewać po dzisiejszej konferencyi?

Generał Ignatiew oddawna i ciągle przygotowany był do opuszczenia Konstantynopola. Ułatwia mu wyjazd ztąd własny jacht cara Alexandra *Ereklyk*, który tu dnia onegdajszego przybył do dyspozycyi generała z Mikołajewa — a to niewątpliwie w skutek zatrzymania wojenego statku *Sokół*, którego Porta nie chce przepuścić na Morze Czarne. Tym sposobem nie *Tamanem* i nie *Sokołem*, ale prawdopodobnie *Ereklykiem* odpłynie ztąd ambasada rossyjska.

— Tutejsi optymiści mimo groźnego obrotu rzeczy nie tracą otuchy, a partya wojenna liczy na pewne zwycięstwo w przyszłej walce z Rossyą. Z rozmów, jakie tu miałem z ludźmi, co mają styczność z wyższemi sferami, dostrzegłem, że otucha ta ma swoje źródło w rozpowszechnionej tu bardzo opinii o nieświetnym stanie armii rossyjskiej. Ostatnia mobilizacya miała wyprowadzić na jaw braki i nadużycia, jakich się w administracyi wojskowej od dawna dopuszczano. Turcy wierzą święcie, że magazyny i składy wojskowe w Rossyi są puste, że ogromne zaspy śnieżne utrudniają transport materyałów wojennych i wojska, które nadto demoralizować mają ciężkie mrozy.

Na takie uwagi junaków odpowiadają znowu rozważniejsi opłakanym stanem finansów tureckich. Finanse te były od dawna a dziś w większej jeszcze mierze są słabą stroną i najdotkiwszym punktem Turcyi, która z tego powodu skłonniejszą także musi się okazać do pewnych koncessyi. Rząd turecki puszcza obecnie w obieg *kaimów* czyli papierowych pieniędzy za 700 milionów piastrów, czyli za 7 milionów lir. Dawniejsza emissya wynosiła 3 miliony lir. Teraz więc będzie w obiegu kaimów za 10 milionów lir. Jaki będą miały kurs, przewidzieć nie można. Dla zabezpieczenia go wszakże, rząd daje w zastaw dziesięciny w Sarukhan, w Aidynie i w Syrnie, a podatek od baranów w wilajetach Aidyńskim i Koniajskim. Cała tedy gwarancya w Azyi. Dochody te wnoszone będą do kasy banku ottomańskiego przy pomocy właściwych władz, i będą wyłącznie przez ten bank obracane na ściąganie z obiegu wypuszczonych papierów.

Jest to fakt wielkiej wagi, bo oddanie dochodów pod kontrolę i administracyę banku ottomańskiego, znaczy prawie tyle co kontrola Europy nad zarządem tureckich finansów. Najważniejsza to koncessya, jaką Porta dotychczas zrobiła. Odmawiała jej długo i uporczywie, aż ją nieprzeparta konieczność zniewoliła do zrobienia takiego ustępstwa. Za niem pójdą może i dalsze. Istnieją jednak i dla rządu tureckiego pewne w tej mierze granice, których pod karą państwowej abdykacyi przekraczać mu nie wolno, i jakich też nie przekroczy.

Przygotowania wojenne prowadzą się niezmiennie. Z Nowego Jorku nadeszła tu depesza, która awizuje, że z Newhaven (Connecticut), wypłynął parowiec, wiozący za 1,344.000 dolarów broń odtylcową i amunicyą, przeznaczone dla Turcyi.

* List ten doszedł nas przedwczoraj już po wydaniu *Gazety*.

SPRAWY MONARCHII

D. 10 b. m. odbyło się w Wiedniu ostatnie posiedzenie austryacko-węgiersko-rumuńskiej konferencyi cłowej bez dodatniego rezultatu, gdyż co do dwudziestu pozycyj najważniejszych, o których wspominaliśmy niedawno, nie nastąpiło porozumienie. Taryfa specyalna nie przyszła tedy do skutku i rzecz cała będzie traktowaną w drodze dyplomatycznej.

— Najj. Pan zezwolił, ażeby także przy wykształceniu tych jednorocznych ochotników, którzy nie należą do piechoty, były zastosowane przepisy obowiązujące w szkołach wojskowych. Rozporządzono także, ażeby z uwagi na postanowienia obowiązujące jednorocznych ochotników, ci ochotnicy, którzy w myśl §§ 118 i 119 IV rozdziału I części instrukcyi dla szkół wojskowych, nie są wykluczeni od osiągnięcia stopnia oficerskiego, przygotowali się do egzaminu celem osiągnięcia stopnia oficerskiego w rezerwie. Na przyszłość nie wolno dozwalać jednorocznym ochotnikom, ażeby poprzestawali na stopniu podoficerskim. W końcu zezwolił Najjaśniejszy Pan, ażeby nowe postanowienia o egzaminach wymaganych do osiągnięcia stopnia oficerskiego w rezerwie, ogłoszone w drugim nakładzie instrukcyi dla szkół wojskowych, w I części, były zastosowane do wszystkich jednorocznych ochotników, którzy dotychczas wcale nie złożyli tego egzaminu, albo też nie złożyli go z dostatecznym postępem, tudzież do tych podoficerów rezerwy, którzy w myśl § 35 okólnika z d. 24 czerwca 1869, mają zamiar ubiegać się o uzyskanie stopnia oficerskiego. Termin, w którym te egzamina będą się odbywały, zostanie ogłoszony przez generalne komendy.

— O kwestyi bankowej krążą w Budapeszcie najrozmaitsze pogłoski. *Hon* donosi, że sytuacya polepszyła się, gdyż z Wiednia miała nadejść wiadomość, iż rząd austryacki zgadza się na stanowisko zajęte przez rząd węgierski a tem samem umożliwia pomyślne załatwienie sprawy. Tymczasem *Nemzeti Hirlap* zapewnia, że Tisza myśli o dymissyi na wypadek, gdyby stypulacye majowe nie mogły być przeprowadzone.

— Czernajew przyjmował d. 12 b. m. burmistrza m. Pragi, Skramlika, Riegera i czeską deputacyę. Po mieście werbowano ochotników do urządzenia pochodu z pochodniami, który miał się odbyć w d. 13 b. m. t. j. w dzień nowego roku s. t. albo w dzień 14 b. m. D. 13 b. m. Czernajew miał być na przedstawieniu teatralnem, a z rana tego dnia miało odbyć się w cerkwi rossyjskiej nabożeństwo w obecności przewódców czeskich.

— Zapowiedziany list otwarty Kossutha, zajmuje w organie skrajnej lewicy, *Egyetertes*, sześć długich szpalt. Treścią tego długiego pisma są narzekania na ugodę z roku 1867 i przemawianie za utworzeniem samoistnego banku węgierskiego.

— Według najświeższych doniesień wyjedzie deputacya z Czegled do Baraccone d. 20 b. m. celem wręczenia mandatu Kossuthowi. Deputacya ta ma się składać z 100 osób.

— Węgierski minister komunikacyj wystosował okólnik do dyrekcyj wszystkich węgierskich dróg żelaznych z poleceniem, ażeby Rossyanom, powracającym z Serbii, nie stawiały żadnych przeszkód w podróży nawet wówczas, gdyby napływ powracających był wielki. Opłaty za przewóz Rossyan nie należy obliczać według taryfy wojskowej; w ogóle unikać należy wszystkiego, coby przejazdowi Rossyan mogło nadać cechę transportu wojsk. Broń należy transportować jako zwykły towar frachtowy.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Wybory w Berlinie).

O wyborach berlińskich a mianowicie o nadzwyczajnej ruchliwości demokratów socyalnych tak pisze *Berliner Börsen Courrier*: Rezultaty wyborów do parlamentu sprawiły wielką niespodziankę. Z spokoju, z jakim się wszędzie dokonywał akt wyborczy, nie można się nawet było domyśleć, że partya, która dotąd nie odznaczała się zbyt wielkim spokojem, to jest partya socyalnych demokratów, nadzwyczajną rozwinęła działalność jak się to

---

szła kolej na epokę, w której zwierzęta mogłyby wydawać sąd na człowieka, to właściciel zamku byłby największym potępieńcem i sroższeby znosił męczarnie, aniżeli mieszkańcy ostatnich okręgów Dantejskiego piekła.

Pozostała nam jeszcze do zwiedzenia najpiękniejsza część zamku, pokoje, w których mieszkali różni monarchowie. Zamek może się poszczycić, że najznakomitsze koronowane głowy w nim bawiły. Dla dostojnych gości przygotowane jest biuro, a na nim stoi srebrny puhar dawnej roboty w kształcie rogu, na podstawce, wysadzanej dużemi rubinami i szmaragdami. Na nim widocznie świeżo przybita srebrna tarcza z napisem niemieckim: *Stephan Batory, König von Pohlen*, i rok śmierci króla, podany ni mniej ni więcej tylko o cały wiek wcześniej. Robota kielicha bardzo skromna, bez większej artystycznej wartości. O historyi tej pamiątki umiał pan marszałek tyle tylko opowiedzieć, że książe kupił ją przed czterma laty od jakiegoś antykwarza w Wiedniu.

Sichrow zawiera jeszcze inną, cenną dla nas pamiątkę, a mianowicie duży, dobrego pęzla portret Karoliny Sobieskiej, księżnej de Bouillon. Księżna, piękna blondyna, w pysznym stroju, trzyma rozpuszczony wianek w ręku i z pewną pretensyonsalnością, właściwą ówczesnym portretom, spogląda na swych admiratorów. Francuski napis na samym portrecie nie pozostawia wątpliwości, kogo mamy przed sobą.

Miałem wielką ochotę dać odfotografować tak portret jak kielich, ale jedyny mistrz fotograficznego kunsztu w Turnowie święcił wtedy uroczystość Bachusa, do której z wielką systematycznością wraca co kilka miesięcy. Nie było z nim rady; *der edle Gerstensaft* przemienił go w niebardzo szlachetne stworzenie.

Aby do dna wychylić przyjemność, jaką nam sprawiły sprzęty z ciemnego drzewa — pojechaliśmy do dworku w którym mieszka artysta rzeźbiarz ze swymi adeptami. Artysta przywykły widocznie do takich odwidzin, pokazał nam swą pracownię, w której znowu dla sichrowskiego zamku robił wielką fajczarnię. Rysunek całości nie koniecznie udatny, ale szczegóły z nieporównaną wykończone doskonałością, a ślusarskie okucia, zamki, klucze, naśladowane według średniowiecznych wzorów — prawdziwe arcydzieła.

Nie znam bliżej stosunków rzeźbiarskiej szkoły w Rymanowie, wysłanie jednak kogoś z tamtąd do Sichrowa zdawało by mi się nadzwyczaj korzystnem, roboty sichrowskie słyną bowiem daleko i za granicą bywają zamawiane, a sam zamek jest dla ucznia snycerstwa najdoskonalszem muzeum, jakie sobie tylko wyobrazić można. Gdyby ten snycerz był zarazem i ślusarzem, mógłby tam do doskonałości doprowadzić swoje wykształcenie.

Myślałem o Rymanowie wracając z wycieczki i tylko głośne ziewanie pana Lucyana przywołało mnie znowu do przytomności.

— A cóż, nie lepiej było siedzieć w domu? — zapytał mój zły duch — z Sichrowa nie wiele wywozimy wspomnień.

— A księżna de Bouillon? A puhar Batorego?

Rozmowę pszerwały psy z całej wsi, biegnące za powozem i widocznie nie posiadające więcej wychowania od naszych brysiów i kundysów, bo szczekając niegościnnie odprowadzały nas daleko.

Z.

właśnie z rezultatów wyborów okazuje. Rezultatów tych nie znamy jeszcze zupełnie dokładnie, z dotychczasowych doniesień, tyle jednak jest pewnem, że socyalni demokraci osiągnęli w Berlinie imponujący sukces. Obecna nędza przysporzyła im pewne tysiące głosów — nędza i egzekutor podatkowy są najlepszymi agitatorami socyalizmu. W lokalu zgromadzeń socyalnych demokratów, w wielkiej sali piwowarni „Tivoli“ zebrało się przynajmniej 10000 ludzi. Nietylko „największa sala Berlina“ jak najszczelniej w całem tego słowa znaczeniu była zapchana, ale cały plac znajdujący się przed tym budynkiem zapełniały tłumy, a tysiące głosów jak szum przypływającego i odpływającego morza rozlegały się na wszystkie strony; gęste te tłumy pokrywały całe wzgórze i ciągnęły się aż na plac graniczący z ulicą *Lichterfelder*. Każdy wagon kolei konnej nadchodzący z ulicy *Belle Alliance* przywoził bez przestanku nowe tłumy ludzi w czapkach i siermięgach robotniczych, pomiędzy tymi można było widzieć i rzemieślników w ubiorach świątecznych a sporadycznie także elegantów czwartego stanu w cylindrze a nawet kilka odważnych socyalnych demokratek wśród ściśniętego tłumu. Złowrogi widok, jaki przedstawiał niezliczony tłum tłoczący się przed oświetlonemi oknami Tivoli tem niezwyklejsze musiał robić przy słabem świetle latarń, które w tej odludnej części miasta tylko tu i owdzie się palą. Od czasu do czasu usiłowano przez drzwi głównej sali wynieść stoły i ławy, które podtrzymywane wyciągniętemi rękami kilka chwil po nad głowami zgromadzonych, musiały wśród tysiącznych krzyków wracać tam zkąd przybyły. Służba policyjna w uniformach była tylko słabo reprezentowaną. Że jednak policya zarządziła wszelkie środki bezpieczeństwa, można było z tego poznać, że do posterunków policyjnych na ulicy Belle Alliance ciągle nadchodziły raporta o tem, co się działo w Tivoli. Partya socyalnych demokratów miała w każdym z 207 lokalów wyborczych przy konstatowaniu rezultatów wyborów po jednym a nawet po kilku reprezentantów. I tak z pojedyńczych pól walki dochodziły wiadomości do generalnej kwatery w Tivoli. Zwycięztwo demokratów można było już naprzód przewidzieć w szóstym okręgu wyborczym, gdzie partya postępowa z pewnym uporem obstawała przy kandydaturze adwokata *Bancksa*, który tylko bardzo mało miał widoków. Nie ulega wątpliwości, że wybory w tym roku były bardziej ożywione aniżeli przed trzema laty, kiedy bowiem w r. 1864 w Berlinie tylko 43.532 wyborców tj. zaledwie $1/3$ część ogólnej liczby wzięła w wyborach udział, tym razem liczba oddanych karteczek przechodzi połowę liczby uprawnionych do głosowania. Wtenczas miała partya postępowa 27.234 głosów a zatem więcej aniżeli połowę wszystkich głosów; socyalni demokraci mieli 11.971 głosów, to jest mniej więcej czwartą część; na wszystkie inne partye przypadała tylko bardzo mała liczba głosów. Tym razem mieli socyalni demokraci przeszło 30.000 głosów a zatem blizko połowę wszystkich głosów oddanych w Berlinie, podczas gdy druga połowa rozdzielona jest na postępowców i partyę narodowo-liberalną w stosunku dotąd bliżej nieznanym. Że socyalni demokraci tym razem wszystkie swe siły wytężyli, pokazuje się z udziału wyborczego w 4 i 6 okręgu. W pierwszym z tych okręgów głosowało w r. 1874 z 29.647 uprawnionych do wyborów tylko 10.455, pomiędzy tymi 3976 na kandydata socyalnych demokratów, w tym roku oddano 20.000 głosów, z tych przeszło połowę na socyalnego demokratę. W 6 okręgu głosowało w r. 1874 z 28.250 uprawnionych do głosowania tylko 8135; przy ściślejszym wyborze wprawdzie 15.337, z których 6019 oświadczyło się za socyalnym demokratą, w tym roku oddano przeszło 19.000 głosów, z których połowa padła na socyalnego demokratę. Z tego porównania pokazuje się widocznie, że socyalni demokraci w tak krótkim przeciągu czasu ogromne zrobili postępy, jakkolwiek nie należy zapominać o tem, że w tym roku przy wyborach nierównie większą rozwinęli energię i czynność, aniżeli w roku 1874. Tylko w dwóch okręgach ulegli, w piątym, gdzie został obrany Franciszek Duncker i w pierwszym, gdzie się odbędzie ściślejszy wybór między kandydatami partyi liberalnej i postępowej. W dwóch okręgach odnieśli pozytywne zwycięztwo wyborcze a w dwóch innych ich kandydaci zmierzą się po raz wtóry z kandydatami partyi przeciwnej.

(Budżet francuski.)

Z ogłoszonego przez *Journal Officiel* budżetu francuskiego na rok 1877 wyjmujemy następujące cyfry:

Wydatki wynoszą 2,736,247,962 franków. Dział długu publicznego, amortyzacye i procenta przedstawiają sporą summę 747,571,030 fr. Koszta władz prawodawczych, utrzymanie izby poselskiej i senatu, obliczono na 10,565,900 fr. Lista cywilna prezydenta Rzeczypospolitej obejmuje tylko 1,200,000 fr. Składa się z trzech artykułów: roczna pensya 600,000; koszta reprezentacyi 300,000 i koszta podróży po kraju 300,000 fr., przyznane na wniosek komissyi budżetowej. Lista cywilna cesarza Napoleona III wynosiła 36 milionów fr. rocznie. Z sum przeznaczonych na służbę publiczną, najwięcej zabiera ministerstwo wojny i marynarki. Na te dwa wydziały, przez ekonomistów zwane wydziałami nieprodukcyjnemi, przypada 688,233,541 fr., czyli blisko czwarta część wydatków ogólnych, kiedy wydziały produkcyjne, jak oświata publiczna, sztuki piękne, rolnictwo i handel, roboty publiczne, wyznania religijne itd., są uposażone tylko sumę 403,126,556 fr. Ministerstwo oświaty np., od którego głównie zależy materyalne i moralne bogactwo narodu, otrzymało w 1877 r. tylko 49,211,282, czyli zaledwie czternastą część sumy wyznaczonej na siłę lądową i morską!...

Koszta poboru podatków i dochodów publicznych wynoszą 252,391,616, prawie dziesiątą część rocznego dochodu. W ministerstwie finansów i w całej Francyi jest obecnie 10,524 urzędników do pobierania podatków stałych. Pan Amé, naczelny dyrektor komór celnych, który świeżo ogłosił ważne dzieło o traktatach handlowych, ma pod swemi rozkazami 20,705 urzędników do ściągania podatków niestałych. A zatem służba ministerstwa finansów składa się z 31,229 urzędników.

Ogólny dochód Francyi na rok bieżący czyni 2,737,003.812; a zatem przewyżka dochodu nad rozchodem wynosi 755,850 fr. Ta szczupła suma nie wystarczy na pokrycie kredytów nadzwyczajnych; ale minister finansów spodziewa się, że wpływy z podatków niestałych przewyższą jego oczekiwania.

(Wiadomości z Rossyi.)

Czytamy w *Dzienniku Warsz.*: „Towarzystwo Krzyża Czerwonego“ w swej troskliwości o zapewnienie rannym, na wypadek wojny, dostatecznej liczby uzdolnionej obsługi sanitarnej, zaprojektowało otworzyć przy szpitalach wojskowych kursa dla osób, życzących sobie przysposobić się dobrowolnie do działalności sanitarnej. W obrębie Królestwa Polskiego kursa takie otwarte będą przy szpitalach wojskowych: ujazdowskim w Warszawie, lubelskim i kieleckim, tudzież przy lazaretach wojskowych w Radomiu i Łomży.

Podając o tem do wiadomości powszechnej, zarząd warszawski miejscowy Towarzystwa pielęgnowania ranionych i chorych wojskowych wzywa osoby życzące sobie korzystać z tych kursów i poświęcić się następnie sprawie dobroczynnej niesienia pomocy rannym na widowni działań wojennych, ażeby z deklaracyami w tym względzie udały się do lekarzy głównych pomienionych szpitali i lazaretów. Osoby życzące sobie być przyjętemi na te kursa, powinny umieć czytać i pisać, posiadać świadectwo o dobrej konduicie i znajdować się w wieku zwalniającym je od poboru do wojska. Przez czas pozostawania na nauce w szpitalach i lazaretach, na co przeznacza się sześć do siedmiu tygodni, mieć one będą, kosztem Towarzystwa Krzyża Czerwonego, stół jaki daje się służbie szpitalnej, w razie zaś przyjęcia obowiązków w Towarzystwie przy rozpoczęciu działań wojennych, oprócz stołu, jaki daje się służbie, pobierać będą po 25 rs. płacy miesięcznie.“

Gen. Czernajew przesłał pismo do słowiańskiego komitetu, w którem oświadcza, że otrzymał tylko 1000 imperyałów przez pułkownika Izmaiłowa. Czernajew twierdzi, że sumę te rozdzielił pomiędzy żołnierzy serbskiej armii. Za użycie innych przesyłek czyni on odpowiedzialną serbską intendenturę.

Gołos mniema, że Porta pozwala sobie drwinek z konferencyi, cierpliwość Rossyi wyczerpała się, dalsze ustępstwa mogłyby tylko spotęgować pychę Porty. Godność Rossyi wymaga, aby rokowań więcej nie przedłużać, lecz chwycić się energicznych środków, i odwołać Ignatiewa. Im stanowczej wystąpi Rossya, tem rychlej pokój będzie zapewniony.

Budżet rossyjski na r. 1877 wykazuje 570,778.000 rubli dochodów i 568.770.000 rubli rozchodu. Dochody preliminowano przy cukrze o milion, a przy poczcie i telegrafach o dwa miliony więcej, podczas gdy dochód z cła obliczono trzy miliony mniej. Wydatki zwyczajne podwyższono o $3^1/_2$ miliony.

(Z Erzerum.)

W ciągu ostatnich dni grudnia, jak donosi korespondent *Pol. Corr.* przybyło do Erzerum z rozmaitych stron państwa 19.000 ludzi. Te 29 batalionów posłużyły do skompletowania czwartego (anatolskiego) korpusu. Z korpusu tego wysłano na wiosnę znaczną część do Turcyi europejskiej. Obecnie żołnierze ci, jakkolwiek w bardzo opłakanym stanie znów wrócili do swego korpusu. Z Konstantynopola nadesłano do Erzerum 54,000 karabinów systemu Remingtona dla uzbrojenia redyfów i ochotników anatolskich. Podług rozporządzenia seraskiera, mają na każdy batalion czwartego korpusu przypadać dwa działa polne. W tym celu przysłano tu z Top-Hane 24 dział. Ponieważ cały korpus składa się z 62 batalionów, więc artylerya jego będzie wynosiła 124 dział. Zbrojenie wojsk ochotniczych postępuje szybko. W okolicy Aspassyi osiedliło się bardzo wielu Czerkiesów, którzy wyemigrowali z Kaukazu. Z tych Czerkiesów tworzy Mustafa basza 10 taborów, liczących po 1000 ludzi, z których trzy jezdne. Z ludności kurdyjskiej ma się utworzyć 50 taborów. Organizacye tych taborów poruczono Achmedowi baszy. Kurdowie gotowi są walczyć przeciw każdemu nieprzyjacielowi, byleby tylko otrzymywali regularnie żołd. Wojskom anatolskim wypłacono zaległy żołd pieniądzmi papierowemi *(kaimami)*. Gubernator Anatolii zakazał przesyłania korespondencyj do armeńskich gazet w Konstantynopolu. Nadto nie wolno nikomu publicznie krytykować działalności urzędników wilajetowych. Rozporządzenia te zostały wydane w dwa dni po ogłoszeniu konstytucyi w Erzerum i w Karsie.

(Czworobok forteczny w Bułgaryi.)

Głównemi fortecami Bułgaryi są: Ruszczuk, Szumla, Silistrya i Warna. Najsłabszą między niemi jest Ruszczuk. Dawniej otoczony był Ruszczuk tylko wałami i fosami, w ostatnich dopiero czasach pomyślano o rozszerzeniu fortyfikacyi. Obecnie pod kierownictwem energicznego Achmed Ejuba baszy, zdziałano wiele dla wzmocnienia tego ważnego punktu. Ruszczuk posiada mocną cytadelę, która panuje nad całem miastem, Dunajem i przeciwległym zupełnie płaskim brzegiem rumuńskim. Właściwą warownią Bułgaryi jest Szumla. Miasto samo, położone w kotlinie między wzgórzami, liczy około 50.000 mieszkańców. Na wzgórzach zbudowane są częścią szańce częścią kazamatowe reduty, a wielki zamek dominuje nad całą okolicą. Twierdza ta, która już kilkakrotnie skuteczny stawiła opór atakom rossyjskim, od czasu ostatniej wojny znacznie została wzmocniona. W ostatnich jeszcze tygodniach generał artylleryi Blum basza (Niemiec) poczynił niektóre zarządzenia które Szumlę uczyniły jeszcze trudniejszą do zdobycia. Strategiczne znaczenie Szumli polega na położeniu jej centralnem, jest bowiem oddalona 5 marszów od Silistryi, tyleż od Ruszczuku a 4 marsze od Warny. W Szumli zbiegają się też najważniejsze linie komunikacyjne bułgarskie a mianowicie gościńce wojskowe Silistrya-Szumla, Rassowa-Bazardżyk-Jeni Bazar, Szumla, Ruszczuk-Rasgrad-Szumla, wreszcie Tirnowa-Jeniköi-Szumla. Warownia ta mieści w sobie trzy wielkie koszary, szpital i arsenał. Szczególnie obronną jest ta twierdza dzięki licznym przeszkodom terenowym. Na wyżynie wewnątrz promienia fortyfikacyjnego skoncentrować można co najmniej 60.000 wojska, a przestrzeń obozowa w pobliżu fortyfikacyi pomieścić może dwa razy tyle. Szczególnie silną jest pozycya na tak zwanej górze grotowej, którą generał rossyjski Kamieńskoj w r. 1810 daremnie atakował. Także w latach 1774 i 1828 czynili Rossyanie daremne usiłowania, aby opanować pozycye koło Szumli. W roku 1829 powiodło się generałowi rossyjskiemu Dybiczowi pobić Turków w otwartem polu pod wsią Kulewczą i przeforsować następnie linię Bałkanu. Słaba strona Szumli jest na prawem skrzydle, które ustawiwszy korpus obserwacyjny pod fortecą, łatwo obejść można. Ale i taka operacya dość jest niebezpieczną z powodu bliskości Warny.

Znaczenie Warny spotęgowało się odkąd Porta rozporządza potężną flotą wojenną, która pozwala jej utrzymywać nieustanną łączność z tym ufortyfikowanym punktem nadbrzeżnym. Warna położona jest u ujścia jeziora Dewna do Czarnego Morza. Panuje ona nad linią operacyjną, prowadzącą przez Dobruczę do Szumli, i zasłania pośrednio przesmyki bałkańskie w okolicy dolnego Kamczyka. Korpus operacyjny może z Warny wykonywać z łatwością dywersye ku Sylistryi i Szumli, a posiadanie tej warowni zapewnia Porcie szybkie ściąganie posiłków. Droga morska z Bosforu do Warny przebywa się w 16 godzinach, można przeto z Konstantynopola nadesłać posiłki do Sylistryi w 6 do Szumli w 5 dniach. Dla ufortyfikowania Warny wiele w ostatnich czasach zdziałano. Strona morska broniona jest 3 wielkiemi bateryami, strona lądowa kilkoma bastyonami, zbudowanemi według systemu Vaubana i uzbrojonemi działami Kruppa. W koszarach pomieścić można około 8000 ludzi, skuteczna obrona Warny wymaga jednak blisko dwa razy tyle. Jeżeli się zważy, że Warna w roku 1828, mając tylko 40 dział i nie posiadając żadnych fortyfikacyj zewnętrznych, stawiła Rossyanom opór przez całe trzy miesiące i tylko wskutek zdrady komendanta swego Yussufa baszy dostała się w ich ręce, to dziś forteca ta licząca 250 dział i obronna od strony morza może być uważaną za niezdobytą.

Czwartą twierdzą w czworoboku bułgarskim jest Silistrya. Fortyfikacye jej stanowi wał okólny z bastyonami i forty odosobnione. Front od strony Ruszczuku obronny jest nadto szańcami ziemnemi. Forty, broniące wzgórz okolicznych, są następujące: Arab-Tabia, Ordon-Tabia, Yaleu-Tabia i Abdul Medżid. Dwa pierwsze zwrócone są frontem ku południowo-wschodowi, a więc ku stronie lądowej. Sylistrya potrzebuje do obrony przynajmniej 25.000 ludzi a miejsca w niej jest zaledwie na połowę tej cyfry. To jest słaba strona tej twierdzy.

(Sytuacya w Serbii.)

Z Belgradu piszą do *Pol. Cor.*: Wiadomo że przesilenie ministeryalne nie doprowadziło do żadnego stanowczego rezultatu. Dopóki będzie trwała obecna niepewność i chwiejność położenia, dopóki trudno wiedzieć, czy po upływie rozejmu będziemy mieli spokój, dopóty żaden z przywódzców partyi konserwatywnej nie będzie chciał stanąć na czele rządu. Powołany tu reprezentant serbski w Wiedniu dr. Zukicz nie chciał ani też nie mógł podjąć się utworzenia nowego ministeryum, tak samo jak i wracający tu z Petersburga Marynowicz nie będzie w stanie tego uczynić. Książe Milan musiał więc chcąc nie chcąc pozostawić u steru gabinet Stefcza-Risticz, któryby się chętnie wśród obecnych nader trudnych okoliczności pozbył ciężaru rządzenia krajem upadłym zupełnie na siłach. Nie mało zresztą pracy kosztowało księcia Milana, zanim namówił obecny gabinet do pozostania u steru, dopókiby sytuacya nie wyjaśniła się. Z ust wszystkich słychać tu tylko pytanie, co się stanie z Serbią, jeźli rokowania konferencyjne w Konstantynopolu do żadnego nie doprowadzą skutku. Pytanie, czy w razie takiej ewentualności Serbia o tyle będzie miała wolną rękę, iżby mogła z Portą osobny zawrzeć pokój? W przeciwnym razie znajdzie się Serbia w najokropniejszem położeniu, gdyż do dalszej wojny absolutnie żadnych sił nie posiada. Z drugiej znów strony zawierając osobny pokój z Portą będzie się musiała Serbia zdać na jej łaskę lub niełaskę. To też łatwo pojąć, z jakiem naprężeniem wyczekują tu wszyscy codziennie wiadomości z Stambułu. Gdyby więc przyszło do zerwania rokowań, to Serbia popadnie w nader trudne położenie, tem bardziej, że byłaby nawet pozbawioną możności apelowania do pośrednictwa któregokolwiek z większych mocarstw, aby tylko znośne warunki od Porty wytargować. Przytem wewnętrzne położenie kraju jest bardzo opłakane. Wszystkie siły kraju pod każdym względem zostały prawie zupełnie wyczerpnięte. Z finansowych zobowiązań nie będzie się rząd mógł wywiązać. Na końcu kwietnia przypada pierwszy termin tegorocznej wypłaty kuponów pierwszej krajowej pożyczki, do czego potrzeba przynajmniej 70,000 dukatów. Nadto musi być w jak najkrótszym czasie wypłacona bardzo znaczna ilość bonów. Oprócz tego trzeba zaspakajać bieżące potrzeby, które, dopóki pokój nie zostanie zawarty, będą ciągle bardzo wielkie. A tu źródła dochodów państwowych coraz bardziej wysychają. Niektórych pozycyj przyjętych w preliminarzu dochodów teraz wcale nie można ściągnąć. Przeszło 40 proc. ogólnej sumy wypisanych podatków nie wpłynie do kasy rządowej. W dochodach cła okazał się 55 proc. deficytu z sumy prelimowanej. Ludność w żaden sposób nie jest w stanie zapłacić podatków, gdyż handel i przemysł znajduje się od półtora roku w zupełnej stagnacyi a rolnicy w ubiegłem lecie i jesieni częścią wcale nie a częścią tylko bardzo mało pól uprawili. Kraj nigdy nie posiadał wielkich kapitałów a w ostatnich miesiącach kapitały te nagle bardzo się zmniejszyły. Z nędzy tej może nas tylko wyratować o ile możności jaknajrychlejsze zawarcie pokoju. Zresztą nie można obecnemu rządowi odmówić zasługi, iż wśród ogólnej klęski nie zapomina o złagodzeniu jej i o przygotowaniu lepszych czasów, o ile okoliczności na to pozwalają. Większa część sił roboczych wraca znów do rolnictwa, handlu i przemysłu. Rząd kazał na swój koszt rozdawać wszędzie nasienie i stara się o otwarcie szkół w całym kraju. Czyniąc zadosyć przepisom konstytucyi zwołał rząd skupczynę, mając jednak co do terminu otwarcia kadencyi zupełnie wolną rękę, nie otworzy zapewne posiedzeń skupczyny prędzej jak w czerwcu. Wydatki państwa w skutek odjazdu ochotników rossyjskich i rozpuszczenie milicyi obecnie zmniejszyły się znacznie. W ostatnim czasie dopuścili się Turcy kilkakrotnie naruszenia rozejmu. Rząd ogranicza się na konstatowaniu pojedyńczych faktów i podaniu ich do wiadomości reprezentantów mocarstw. Również na brak karności pomiędzy żołnierzami tureckimi stojącymi w liczbie 14,000 na terytoryum serbskiem często zachodzą skargi. Od odjazdu Achmeda Ejuba baszy, który w swem wojsku żelazną utrzymywał karność, węzły karności pomiędzy żołnierzami tureckimi podobno mocno się osłabiły.

KRONIKA

— **JE. pan Namiestnik,** hr. Alfred Potocki powrócił dziś rano pospiesznym pociągiem do Lwowa.

— **Dr. Edward Sochor**, generalny dyrektor galic. drogi żelaznej Karola Ludwika otrzymał tytuł radcy dworu z uwolnieniem od taksy.

+ **Statystyka pocztowa.** Na kilka dni przed świętami Bożego Narodzenia wzmaga się wszędzie, a mianowicie w większych miastach ruch t. z. poczty wartościowej (frachtowej). Stopień tego ruchu bezsprzecznie zawisł od dobrobytu ludności. Owóż we Lwowie przedstawiał ten ruch świąteczny w roku 1872 najwyższe cyfry, odtąd zaś co roku spadał: a mianowicie wysłano w roku 1875 ze Lwowa od 18 do 24 grudnia 5411 przesyłek, podczas gdy od 19 do 25 grudnia nadeszło do Lwowa 2330 „frachtów". W roku świeżo ubiegłym dalszego zmniejszenia się ruchu nie spostrzeżono, owszem okazał się mały przyrost, albowiem od 18 do 24 grudnia tegoż roku wysłano ze Lwowa 5506 frachtów, a nadeszło do Lwowa od 19 do 25 grudnia 2356 frachtów. Przy tej sposobności zapisać warto, że ilość listów noworocznych, tak ze Lwowa wysłanych jak do Lwowa adresowanych, w bieżącym roku nadzwyczaj się wzmogła i doszła do rozmiarów dotąd nie bywałych.

— **Bal w Złoczowie.** Na dochód Towarzystwa Bratniej pomocy słuchaczów Akademii technicznej we Lwowie odbędzie się w sobotę dnia 20 b. m. bal akademicki, w auli gimnazyum złoczowskiego. O ile z poczynionych przygotowań wnosić można, bal ten będzie miał świetne powodzenie, gdyż komitet urządza go na wzór balów akademickich we Lwowie.

* **Znalezione korale.** Jan Sarabaj, afiszer tutejszy, złożył w policyi 87 sztuk korali różnej wielkości, które znalazł przedwczoraj przed południem na ulicy Sobieskiego. Właściciel tych korali dotychczas niewiadomy.

* **Szal zapustny.** W restauracyi p. Kiselki przed rogatką żółkiewską zaszedł tej nocy około godziny w pół do trzeciej smutny wypadek swawoli pijanego. Właśnie kończyła się zabawa z tańcami, urządzona tej nocy dla gości restauracyi, gdy nagle Szczepan Chitrycz, kelner, będąc mocno pijanym, zbliżył się do Szczepana Kasaty, kolportera i bez żadnego powodu ugodził go scyzorykiem w pierś. Nóż ostry przeciął dość grube dwa surduty i zadał ranę na pół cala głęboką. Ciężkorannego zabrano do domu, winnego zaś kelnera aresztował patrol policyjny.

* **Kradzież.** Przedwczoraj wieczór w kamienicy pod l. 28 przy ulicy Bożniczej dobył się złodziej do piwnicy kupca Mojżesza Gellera, odkręciwszy kłódkę od drzwi, i zabrał z tamtąd beczułkę kapusty, beczułkę z ogórkami i pięć worków z płachtą. Następnego dnia wyśledzono sprawcę tej kradzieży w osobie niejakiego Józefa Nizińskiego, wyrobnika, który sprowadzony do policyi przyznał się do winy. Worki i płachtę sprzedał za 40 centów jakiejś przekupce na placu Halickim, ogórki i kapustę miał nabyć izraelita utrzymujący „Szczerzecką gospodę" przy ulicy Bożniczej.

— **O wielkim wypadku kolejowym** donoszą telegramy ze Smyrny. W skutek nagłej powodzi zburzony został nasyp kolejowy przy moście w pobliżu stacyi Sardes, tak, że szyny i progi wisiały w powietrzu. Gdy zatem pociąg osobowy z Alasziru nadjechał w to miejsce, lokomotywa, kilka wagonów pakunkowych i trzy osobowe runęły do rzeki. Z podróżnych 32 osób utraciło w tym wypadku życie.

— **Zorzę północną** widziano dnia 6 b. m. wieczór w okolicy Hilden, Rheingau. Zjawisko było mocno rozwinięte, lecz tylko w białem świetle.

— **O Wezuwiuszu** ogłosił w dziennikach włoskich profesor L. Palmieri, niestrudzony badacz tego wulkanu, dnia 5 b. m. co następuje: „Od dwóch dni aparaty sysmiczne obserwatoryum wezuwiuszowego okazują niepokój, a z wnętrza wulkanu znów z większą gwałtownością i w większej ilości dym się dobywa. W czeluści, która otworzyła się dnia 18 grudnia 1865, nie pojawiły się dotąd ognie, ponieważ w skutek zawalenia się czeluści z roku 1872 niezmierne masy głazów stoczyły się do niej i dlatego zapewne potrzeba wielkiego spotęgowania się siły wybuchowej, ażeby żary wewnętrzne otrząsły się zupełnie z tej olbrzymiej zaspy żużli i piasku, nim się na powierzchnię wulkanu dobędą bądź tą samą czeluścią, bądź nową, utworzoną na szczycie lub na stokach góry. Znać już widocznie napieranie siły erupcyjnej na zewnętrzną powłokę wulkanu, jednakże dziś jeszcze na pewne powiedzieć nie można, czy w ogólności i kiedy ognie wewnętrzne pokonać zdołają opór owej powłoki.

— **Politycy amerykańscy** w agitacyi stronniczej, jak wiadomo nie przebierają w środkach. Nader charakterystyczne w tej mierze ogłoszenie znajdujemy w dziennikach amerykańskich. Brzmi to ogłoszenie: „Poszukiwane są dwie damy pociągającej powierzchowności i manier, któreby się podjęły zabiegów około przeprowadzenia w kongresie kilku pożytecznych wniosków. Damom takim zapewnia się przyzwoite utrzymanie. Oferty pod adresem *W. W. City Post Ofice.*"

— **W Chinach** posiadała Rossya dotychczas wpływ ogromny, a z pewnością większy niż wszystkie inne państwa europejskie. Otóż ważna zmiana zaszła w tym stosunku według petersburskiej depeszy *Deut. Ztg.*, która donosi, iż rząd rossyjski otrzymał w ostatnich dniach z nad granicy Chin telegraficzne doniesienie o trudnościach, jakie władze chińskie zaczynają nagle stawiać handlowi rossyjskiemr w Chinach. Powodem ma być okoliczność, że kupcy rossyjscy dostarczali broni chińskim malkontentom.

— **Cholera** od kilku tygodni okropnie ma się srożyć w Kabulu, stolicy Afghanistanu. Donoszą o tem dzienniki indyjskie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Medyolanie znakomity rzeźbiarz Pietro Magni, w Wiedniu literat dr. Brühl.

— **Meteor i trzęsienie ziemi.** W okolicy Litomierzyc w Czechach, mianowicie pod Daczinem, widziano dnia 11 b. m. o godzinie pół do ósmej wieczorem meteor o jaskrawem niebieskiem świetle, który znikł wśród przeciągłego grzmotu. Ciepły deszcz towarzyszył zjawisku. — W miejscowości Wald, w Styryi, o godz. 4 min. 50 rano, oraz w St. Peter-Freienstein pod Loeben o tej samej porze czuć się dało tak gwałtowne trzęsienie ziemi, że wszyscy mieszkańcy obudzili się, a ruchomości w mieszkaniach drżały. Trzęsieniu towarzyszył tu i tam przeciągły łoskot podziemny.

— **Igła Kleopatry.** Wielokrotnie już donosiły dzienniki angielskie, że znany pod tem nazwiskiem starożytny obelisk egipski, stojący nad wybrzeżem morskiem pod Aleksandryą, a jeszcze przez Mehmeda Alego podarowany W. Brytanii, przewieziony zostanie w całości do Londynu; tymczasem wykonaniu zamiaru tego zawsze stawały w drodze jakieś nieprzewidziane trudności. Teraz dopiero, jak zapewniają dzienniki londyńskie, inżynier pewien, który projekt ten zbadał z wszelką ścisłością stanowczo ma się podjąć przyprowadzenia go do skutku. W tym celu proponuje, ażeby cały obelisk zaszyto w grube płótno nieprzemakalne, a następnie okrywszy go drewnianym pokrowcem w kształcie walca, zatoczono nad morze do przygotowanej długiej łodzi, w której łatwo mógłby być przewieziony aż do Londynu. Większe trudności nasunie ustawienie tam napowrót „Igły Kleopatry". Rząd francuski za Napoleona I. wydał na ustawienie podobnego obelisku staroegipskiego na placu *de la Concorde* w Paryżu ogromną sumę 80.000 funtów szterlingów. Obawa przed takim wydatkiem głównie powstrzymywała dotąd rząd angielski od sprowadzenia do Londyny „Igły Kleopatry"; inżynier wszakże, o którym mowa, utrzymuje, iż ustawianie obelisku tego wepług jego planu na *Northumberland-Avenue* nie będzie kosztowało nad 7.000 ft. szt.

Wybory do Rady miejskiej.

(λ) Dnia 26 b. m. odbędą się wybory do lwowskiej Rady miejskiej na trzyletni peryod. Według zwyczaju, ustalonego już od dawna, wybierają wyborcy do przeprowadzenia wyborów komitet z 150 obywateli, którzy następnie wybierają tak zwany komitet ściślejszy, i ten dopiero przedkłada kandydatów. Stosownie do tego zwyczaju, zwołało wczoraj koło wyborców zgromadzenie w celu wyboru komitetu obszerniejszego. Zgromadzeniu temu, które niezby tbyło liczne, przewodniczył p. Wieczyński.

P. Teodor Kulczycki, dotychczasowy radny m. Lwowa zabrał głos, zdając poniekąd sprawę z czynności obecnej Rady miejskiej. Mowca zgadza się z zasadą, ażeby każdy radny znosił się z swoimi wyborcami podobnie jak delegaci do ciał ustawodawczych. Poświęciwszy dłuższy ustęp swego przemówienia „nędzy i ciemnocie", skonstatował mowca, że w sprawie oświaty zdziałała ustępująca Rada bardzo wiele: wybudowała trzy szkoły ludowe, dwie szkoły śiednie, stanęła w obronie uniwersytetu. Ze spraw ważniejszych, któremi zajmowała się ustępująca Rada, poruszył mowca budowę rzeźni miejskiej, bazaru, zakupna realności pod aresztą miejskie, organizacyi służby miejskiej, itp.

P. Rewakowicz poddał krytyce czynności ustępującej Rady miejskiej, której przedewszystkiem zarzucić można brak inicyatywy. Nawiązując do przemówienia pana Kulczyckiego, że ustępująca Rada zdziałała bardzo wiele dla oświaty, oświadcza p. Rewakowicz, że właśnie ta Rada zdziałała niewiele w tym kierunku. Najlepszym na to dowodem jest okoliczność, że ustawa o przymusie szkolnym nie może we Lwowie być przeprowadzoną, a to głównie dla tego, że nie ma dostatecznej liczby szkół ludowych. Gdybyśmy chcieli energicznie przeprowadzić ustawę o przymusie szkolnym, okazałoby się, że kilku tysięcy dziatwy szkolnej nie mielibyśmy gdzie pomieścić. Mowca poleca tedy przyszłej Radzie, ażeby starała się o pomnożenie liczby szkół ludowych, i o średnią szkołę żeńską. Przyszłym radnym zaleca także p. Rewakowicz ścisłe zastanowienie się nad podatkiem czynszowym. Mowca zgadza się z poborem tego podatku na cele oświaty, ale nie może zgodzić się na system jego pobierania. Ubogi przedmieszczanin, który ma zaledwie tyle, ażeby nająć skromną stancyę na najodleglejszem przedmieściu, musi opłacać podatek czynszowy w tej samej wysokości, co majętny obywatel mieszkający w śródmieściu. Niesłuszny jest także pobór opłaty od psów na przedmieściach. Przedmieszczanie, pozbawieni wszelkiej opieki policyjnej, muszą dla swego bezpieczeństwa trzymać psy łańcuchowe. (To też, według najnowszej uchwały Rady miejskiej są psy łańcuchowe po przedmieściach uwolnione od opłaty; *uwaga sprawozdawcy).* Według rozporządzenia magistratu, ogłoszonego niedawno, zostały zniesione pokątne zakłady zastawnicze. W zasadzie nie możnaby nic zarzucić takiemu postanowieniu, gdyby istniały publiczne zakłady zastawnicze dla ubogiej warstwy ludności, w którychby ubodzy mogli w razach wielkiej potrzeby zastawiać niekosztowne swe ruchomości lub odzież. Przyszła Rada powinna zastanowić się nad tą kwestyą i dążyć do utworzenia z funduszów miejskich banku zastawniczego dla ubogich. W końcu wytknął p. Rewakowicz ustępującej Radzie, że przy obsadzaniach posad miejskich urzędników lub nauczycieli szkół ludowych, kierowała się częstokroć systemem protekcyjnym. Każdy kandydat do jakiejkolwiek posady miejskiej musi zrobić co najmniej sto wizyt nim uzyska posadę. Takie postępowanie powinno na przyszłość być zaniechanem, bo ubliża godności Rady. (Dok. nastąpi)

GOSPODARSTWO I HANDEL

Izba handlowa lwowska.

(Sprawozdanie z posiedzenia z dnia 31 grudnia 1876 r. pod przewodnictwem wiceprezesa Izby pana Roberta Domsa.)

Oprócz spraw pomniejszych załatwiono następujące sprawy ważniejsze:

I) Izba uchwaliła oświadczyć się przeciw pmnożeniu jarmarków w Pruchniku, uważając istniejące tamże dwa jarmarki, i tygodniowo dwa targi, wobec dalszych w czteromilowym okręgu odbywających się 25 jarmarków, za zupełnie wystarczające dla handlowych i przemysłowych stosunków Pruchnika.

II) Izba uchwaliła poprzeć u wys. c. k. ministerstwa handlu przedstawienie Izby Salzburskiej, przeciw wymierzaniu kar dotkliwych za nieprawidłowe przylepianie marek stemplowych na fakturach kupieckich, a mianowicie w tych wypadkach, jeżeli należytość stemplowa uiszczoną została w przepisanej wysokości, a zatem nie było zamiaru ukrócenia skarbu państwa.

III) Powzięto do wiadomości oświadczenie ieneralnej dyrekcyi kolei Karola Ludwika, że nie może uwzględnić życzenia Izby względem zatrzymywania się pociągów pospiesznych na dworcu Podzamcze, gdyż przez ustanowienie większej liczby stacyi, zwichnięty by był zupełnie cel pociągów pospiesznych.

IV) Powzięto do wiadomości oświadczenie wys. c. k. ministerstwa handlu, że w myśl wniosku niektórych Izb handlowych nie może być w drodze ustawodawczej nakazane używanie wyrazu „centnara metrycznego" dla jednostki 100 kilogramów, wprowadzonej ustawą z dnia 24 marca 1876, a rozpowszechnienie tego wyrazu pozostawione być musi zwyczajom handlowym i przemysłowym.

V) Izba uchwaliła nie popierać wniesionego przez gradecką Izbę handlową i przemysłową podania do wys. ministerstwa handlu, względem zabronienia notowania cen towarów za 50 kilogramów, równe 1 centnarowi cłowemu, gdyż notowanie takie nie sprzeciwia się ustawie, a każdemu kupcowi pozostawiona być musi wolność układania cenników w sposób, jaki za najdogodniejszy dla siebie uważa.

VI. Powzięto do wiadomości oświadczenie wys. c. k. Namiestnictwa, że wys. c. k. Ministerstwo handlu reskryptem z dnia 27 listopada 1876 l. 33.033 zatwierdziło budżet Izby na rok 1877 w kwocie dziewięciu tysięcy siedmiuset sześćdziesięciu pięciu (9765) złotych w. a. i repartycyę dodatku na Izbę w zeszłorocznej wysokości, to jest po pięć (5) centów od jednego złotego, podatku zarobkowego zezwoliło.

Na wniosek sekretarza uchwaliła Izba wstawioną w powyższym budżecie kwotę dwiestu (200) złotych na stały fundusz dla miejskiego Muzeum przemysłowego we Lwowie odesłać do rąk WPana Prezydenta miasta Lwowa.

VII. Izba nie uwzględniła prośby o zapomogę p. Wiktora Osiadacza, słuchacza akademii handlowej w Wiedniu, gdyż na podobne cele żadnych nie posiada funduszów.

VIII. Na wniosek radnego p. Joachima Hochfelda uchwaliła Izba wstawić się u c. k. pocztowej dyrekcyi, aby w Kołomyi, 1 listy i przesyłki rozdzielano były przynajmniej dwa razy dziennie, 2) aby powiększono liczbę listonoszów, 3) aby pomnożono ilość skrzynek listowych.

IX. Uchwalono udzielić kancelaryi stowarzyszeń przemysłowych i Izbie kupieckiej ogłoszenia o rozpisanej przez wys. c. k. państwowe ministerstwo wojny licytacyi na dzień 20 stycznia 1877, celem dostarczenia różnych potrzeb do uzbrojenia i umundurowania obrony krajowej na rok 1877.

X. Uchwalono oświadczyć c. k. Sądowi krajowemu we Lwowie, że p. Andrzej Kochanowski, jako dzierżawca apteki nie jest obowiązany do protokołowania swej firmy.

* **Zakupno stadników.** Ministerstwo rolnictwa przeznacza rok rocznie pewną kwotę na zakupno stadników rządowych z prywatnego chowu w celu uzupełnienia liczby stadników przeznaczonych dla Galicyi. Komisya krajowa chowu koni w porozumieniu z komendą zakładu ogierów w Drohowyżu zajmuje się tą czynnością. Rezultat zakupna w roku 1876 był następujący: W ogóle zakupiono 13 ogierów za kwotę 9890 zł. a mianowicie: 1. w Olchowcach od p. E. Dydyńskiego ze Strachocina jednego ogiera; 2. w Drohowyżu od pana Bolesława Śmiałowskiego ze Stojaniec jednego ogiera; 3. w Tarnowie od pana Stanisława Niedzielskiego ze Sledziejowic jednego ogiera i od pana Władysława Stoińskiego z Otfinowa jednego ogiera; 4. w Rzeszowie od hr. Ferdynanda Hompesza z Rudnik jednego i od pana Henryka Christianiego jednego ogiera; 5. w Przemyślu od pana Zygmunta Dembowskiego z Korzenic jednego i od pana Stanisława Bielskiego z Lipnik jednego ogiera; 6. w Tarnopolu od pana Kazimierza Szeliskiego z Chodaczkowa jednego, od pana Dyonizego Trzeciaka jednego i od pana Romualda Bocheńskiego jednego ogiera; 7. w Stanisławowie od hr. Stanisława Dzieduszyckiego ze Starego Gwoździca jednego i od p. Władysława Kułakowskiego jednego ogiera.

OSTATNIA POCZTA

Dzienniki wiedeńskie otrzymały z Pragi dnia 13 b. m. następujący telegram: Gdy Czernajew powrócił w południe z cerkwi rossyjshiej do hotelu, jawił się u niego radca policyi Kreuzer i odczytał mu nakaz, „że najbliższym pociągiem kolejowym ma opuścić Pragę i Czechy". Czernajew protestował przeciw temu nakazowi jako „poddany rossyjski". Tymczasem obsadzono pokój Czernajewa strażą policyjną i nie wpuszczono do niego nikogo prócz towarzysza podróży Chłudowa. Ze strony czeskiej rozesłano po mieście agentów, ażeby urządzili demonstracyę. Około godziny 6 wieczorem zebrało się też istotnie na tak zwanym końskim targu blisko 4000 osób. Policya rozpędziła tłumy, które kryjąc się po przyległych uliczkach, spiewały piosnkę „Hej Slovane". Czernajew stał w oknie z cygarem w ustach i przysłuchiwał się tym spiewom. Komisarz policyi Katzerowsky prosił Czernajewa, ażeby odstąpił od okna i nie prowokował demonstracyi. Czernajew odpowiedział rubasznie, że przemówi do ludu. W tej chwili ustawił się przed oknami hotelu batalion wojska. Czernajew usunął się od okna, i w skutek wezwania komisarza policyi zaczął pakować swe ruchomości. Na ulicy przytrzymała policya bardzo wiele osób; ulice prowadzące z hotelu w którym mieszkał Czernajew, aż do dworca kolejowego obsadzono wojskiem, dworzec zaś kolejowy strażą policyjną. O godzinie ¾ na 8 przyjechał Czernajew w towarzystwie komisarza policyi na dworzec kolejowy. Nim wysiadł z powozu odezwał się do komisarza, że „ustępuje tylko przemocy" na co odpowiedział komisarz krótko: „Wysiadaj pan." Kupując bilet na dworcu kolejowym odezwał się Czernajew do komisarza: „Robię wszystko, co pan każesz; czy mam i dla policyi zakupić bilet do jazdy?" Przed samym odjazdem oświadczył szyderczo, że na granicy wysiędzie z wagonu i nie ruszy się z miejsca. Komisarz policyi Hlawaczek towarzyszył Czernajewowi aż do Bodenbach.

Dnia 14 b. m. odbyła się Rada ministrów węgierskich pod przewodnictwem Najj. Pana. *Hon* donosi że była ona poświeconą sprawie ugodowej.

Wbrew stereotypowym zapewnieniom półurzędowych źródeł francuskich, że między reprezentantami mocarstw na konferencyi panuje niezachwiana zgoda, donoszą równocześnie z kilku stron o rozdwojeniu, jakie w ostatnich dniach miało powstać w gronie członków konferencyi. Nie mając jeszcze dokładnych wyjaśnień, notujemy tę wieść z wszelkiem zastrzeżeniem, dodając, że według tych doniesień, mniejszość członków konferencyi chce wytrwać przy całości programu odrzuconego przez Portę, podczas gdy większość zgadzać się ma na odstąpienie od dwóch głównych punktów programu, t. j. od okupacyi a względnie zaprowadzenia żandarmeryi, i postulatu co do mianowania gubernatorów w trzech zrewoltowanych prowincyach. W ostatnich dniach zaszedł także ten fakt ciekawy i ważny, że reprezentant Niemiec baron Werther wyszedł z dotychczasowej rezerwy i z wielką stanowczością obstawał przy zasadach uchwalonych na konferencyach przedwstępnych. Salisbury natomiast gotów jest do znacznych ustępstw

z pierwotnych żądań, toż samo Ignatiew, który ostentacyj nie okazujeusposobienie poi jednawcze. Słychać, że na dzisiejszem posiedzeniu konferencyi kontr-projekt turecki ma być wzięty pod obrady, na to zapewen, aby formalnie został odrzuconym. Zdaje się, że dzisiejsze posiedzenie konferencyi nie będzie jeszcze ostatniem. Pełnomocnicy mocarstw mają dziś po raz ostatni wezwać Portę do przyjęcia propozycyj, i do ostatecznej odpowiedzi wyznaczyć jej termin na Czwartek. Nie ma jednak nadziei, powiada *Polit. Corr.*, aby Porta w ostatniej chwili zmieniła swą decyzyę, a tak wyjazd wszystkich ambasadorów i delegatów mocarstw nastąpi niezawodnie w piątek. Wyjazd ten nie będzie zerwaniem stosunków dyplomatycznych, ponieważ wszystkie mocarstwa konferencyjne, nie wyjmując Rossyi, pozostawią w Konstantynopolu swych *chargés d'affaires*.

Deputacyi studentów węgierskich, zgotowano w Konstantynopolu nader świetne przyjęcie. Gdy statek wjeżdżał do Bosforu, tłumy ludności witały go entuzyastycznemi okrzykami, sam sułtan pojawił się na balkonie. Deputacya przyjmowaną jest kosztem państwa. Przedwczoraj miała audyencyę u generała Klapki a wczoraj miała wręczyć Abdul-Kerimowi baszy szablę honorową. Potem miał być bankiet w wielkiej sali seraskieratu, rezerwowanej zresztą tylko dla sułtana.

W kołach dyplomatycznych Pery krąży pogłoska, że W. wezyr ma zamiar zaraz po wyjeździe członków konferencyi rozpocząć r Czarnogórą i Serbią układy pokojowe na własną rękę, a po zawarciu pokoju ogłosić sprawę wschodnią jako „już załatwioną.“ *Agence Havas* donosi zaś, że w razie, gdyby do 28 lutego porozumienie nie przyszło do skutku, rząd turecki rozpocząłby zaraz 1 marca kroki wojenne przeciw Serbii i Czarnogórze.

Do Kiszeniewa przybywają nieustannie świeże wojska. W ostatnich dniach przybyły pułki polskie i litewskie. Z Kiszeniewa wysyłają te wojska zaraz nad Prut. Do Jass przybyło 8 b. m. kilku oficerów sztabowych rossyjskich, i po długiej konferencyi z prefektem rumuńskim udali się na prowincyę w celu wyznaczenia etap dla armii rossyjskiej. Na stacyach drogi Jassko-gałackiej urządzają już magazyny żywności. Komisarze rumuńscy mają przybyć temi dniami do głównej kwatery rossyjskiej. Każdej dywizyi rossyjskiej przydany być ma jeden komisarz, którego zadaniem będzie interweniować podczas przemarszu między wojskiem a ludnością.

Hr. Pusłowski, mianowany przez rząd turecki dyrektorem biura statystycznego w Konstantynopolu, bawi od kilku dni w Wiedniu, gdzie miał konferencyę z posłem tureckim Aleko baszą.

Ostateczny wynik wyborów do parlamentu niemieckiego jeszcze nie jest dokładnie znany. W Poznańskiem wyszli z urny wyborczej następujący kandydaci polscy: w okręgu wyborczym poznańskim pan Turno, w gnieźnieńskim p. Rogaliński, w kościańskim hr. Żółtowski, wśremsko-środzkim p. Kośmierowski, w pleszewskim p. Żółtowski, w odolanowskim ks. Radziwiłł. Natomiast ks. Theinert, o którego zwycięztwie mylnie doniesiono, uległ w powiecie wschowskim kandydatowi niemieckiemu Puttkammerowi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Konstantynopol, 14 stycznia. Ostatnią propozycyą, jaką pełnomocnicy mocarstw uczynią Porcie na jutrzejszem posiedzeniu konferencyi, będzie *resumé* złagodzonych żądań europejskich. Niektóre punkta dawniejszego programu mają być nawet zupełnie opuszczone, a o żądaniach osobnej żandarmeryi, kantonowania wojsk tureckich, podziału Bułgaryi na dwie części wcale już nie będzie wzmianki. Warunek komissyi nadzorczej będzie także znacznie zmodyfikowany. Tylko zasada tej komissyi zostanie zachowaną, sama zaś rzecz otrzyma formę o wiele łagodniejszą, gdyż prawo kontroli, które ma przysługiwać tej komissyi, będzie umniejszone, a mówią nawet, że nie będzie to już komissya złożona z samych zastępców państw europejskich, ale komissya mięszana, w której Turcy także by zasiadali. Punkt programu o gubernatorach ulegnie także modyfikacyi: tylko do pierwszej nominacyi będzie potrzebne zatwierdzenie Europy. Pełnomocnicy zdają się podzielać zdanie, że te nowe łagodniejsze propozycye możeby mogły skłonić Turcyę do zgodzenia się na program europejski. Dziś jeszcze obradować będą pełnomocnicy pomiędzy sobą i mają ułożyć osnowę komunikatu w duchu powyższym. Turecka rada ministrów zbierze się dzisiaj.

Konstantynopol, 14 stycznia. Mimo znacznie złagodzonych żądań (obacz drugi telegram. *Prz. Red.*) sądząc z tonu, w jakim przemawiają ministrowie tureccy, nie ma żadnej nadziei aby Turcya przyjęła propozycye.

Berlin, 14 stycznia. Z 397 wyborów do parlamentu znanych jest dotąd 358; w 65 miejscach przyjdzie do wyboru ściślejszego. Wybrano 27 konserwatystów, 27 członków partyi niemiecko-państwowej, 95 narodowych liberalistów, 18 postępowców, 89 ultramontanów, 10 socyalnych demokratów, 11 Polaków, 6 alzackich autonomistów, 3 alzackich „protestantów“ (w znaczeniu politycznem), 7 nienależących do żadnej frakcyi.

Paryż, 14 stycznia. *Moniteur* nie spodziewa się już rezultatu po konferencyi, ale konstatuje porozumienie między mocarstwami, które mimo rozbicia się rokowań jest rękojmią pokojową.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa

Dnia 15 stycznia 1877.

Hotel Europejski.

Pp. J. Dzikowski z Krakowa.

Hotel Langa

Pp. A. Delinowski z Tarnopola.

Hotel Angielski.

Pp. A. Dworski z Przemyśla. J. Weisstein z Tarnopola. A. Witosławski z Brodów. J. Jaworski z Czereza. J. Jordan z Olszanicy. F. Suchodolski z Tomaszowic. A. Stopczyński z Romanówki.

Hotel George'a.

Pp. K. Wiszniewski z Dobrzan.

Odjechali ze Lwowa

Pp. J. hr. Tarnowski do Chorzelowa. — L. Poglies do Złoczowa. — Fitz do Stanisławowa. — F. Głogowski do Królestwa. B. Horodyński do Zbydniowa. — A. Jaworski do Skwarzawy. — J. Kołodej do Rossyi. — Z. Modzelewski do Brodów.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 14 stycznia 1877, godz. 7 rano.

Barometr 740·72mm. Psychrometr suchy —3·4°C. Psychrometr wilgotny —3·6°C. Prężność pary 3·4 mm Wilgoć 95%. Zachmurzenie 10. Wiatr NE.2. Ozon 7. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza —2·7°Rm. Barometr idzie w górę.

dnia 15 stycznia 1877, godz. 7 rano.

Barometr 739·44 mm. Psychrometr suchy —5·3°C. Psychrometr wilgotny —5·4°C. Prężność pary 3·0 mm. Wilgoć 98%. Zachmurzenie 10. Wiatr SE2. Ozon 7. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. Temperatura powietrza —4·2°R. Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy): o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczor (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mięszany): o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 8 min 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 5 rano (pociąg nr. 1); o godz 5 minut 10 wieczor (pociąg nr. 3).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 13 stycznia 1877.

	płacą		żądają	
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę.	złr.	ct.	złr.	ct.
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	202	75	204	75
Kol. lwow. czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	107	50	110	—
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.	211	75	215	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	211	—	215	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a, .	83	15	84	—
„ „ „ 4% „	76	50	77	50
„ „ „ 5% okresowe	83	15	84	—
Banku hip. galic. 6% w. a.	86	50	87	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a.	91	50	93	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	—	91	10
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k. . .	83	25	84	25
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	89	50	92	—
5. Losy Miasta Krakowa .	14	—	15	50
„ „ Stanisławowa	20	75	22	75
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	84	5	95
Dukat cesarski	5	91	6	02
Napoleondor	9	97	10	11
Półimperyał	10	12	10	32
Rubel rossyjski srebrny	1	72	1	82
„ „ papierowy	1	54	1	56
100 marek niemieckich	61	50	62	50
Srebro	113	50	115	50
Kupony w srebrze	112	50	115	--

bez kupona — bez kupona bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 11 stycznia 1877.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	61.85	62.—
luty-sierpień	61.90	62.10
Jednolity dług Państwa w srebrze. styczeń-lipiec	67.65	67.85
kwiecień-październik	67.65	67.85
Losy z roku 1839 całe	279.—	281.-
„ „ 1839 piąta część 4%	279.—	281.-
„ „ 1854 po 250 złr.	107.50	108.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	112.75	113.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	122.50	122.75
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	133.25	133.50
„ „ 1864 „ po 50 złr.	132.75	133.25
Renty Como po 42 lir. aus.	21.50	22.50
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	141.50	142.50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	97.90	98.10
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	74.20	74.40
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	100.—	101.—
Bukowiny	82.—	83.—
Galicyi	84.—	84.50
Niższej Austryi	100.75	101.25
Siedmiogrodu	71.50	72.—
Węgier	73.75	74.25
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	74.25	74.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	141.10	141.30
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	650.	655.- -
Gal. banku hip. po 200 złr.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł kredyt. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 złr.	813.—	815.—
Kol. Albrechta a 200 złr. w srebrze	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	344.—	346.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m. k.	137.50	138.-
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 złr.	1800.—	1805.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	204.—	204.50
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	108.—	108.20
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	247.75	248.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	77.25	77.75
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	75.25	—.—
5. Listy zast. losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny. w 15 l., 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	105.50	106.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	88.—	89.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	97.—	98.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	86.75	87.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	76.50	77.—
„ „ „ „ po 5%	83.—	—.—
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	83.—	—.—
Gal. banku hipot. po 6%	86.—	86.50
Gal. zakł. kred. włośc. po 6%	91.60	92.20
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	81.—	82.—
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	—.—	80.—
„ „ „ po 5%	86.—	86.15
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.).		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	64.75	65.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	58.—
Kol. połn. po 100 zł. m. k.	100.—	100.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	96.—	97.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	99.50	100.—
„ „ „ „ II. emisyi	96.75	97.25
„ „ „ „ III. „	95.75	96.25
„ „ „ „ IV. „	94.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	77.—	77.50
z r. 1867	77.50	78.—
z r. 1868	67.—	68.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	61.50	62.—
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	162.—	162.50
Clarego po 40 zł. m. k.	33.50	34.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł, m. k.	95.—	96.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.50	15.—
Losy miasta Krakowa	14.75	15 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	31.75	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	32.50	33.
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	44.25	44.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	39.50	40.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	21.75	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	118.—	119.—
„ „ 50 zł. m. k.	58.—	60.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	24.75	25.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	25.50	26.50
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	61.20	61.30
Berlin za 100 mark w. n p.	61.20	61.30
Frankfurt za 100 mark p.	61.20	61.30
Hamburg za 100 mark w. p. n.	61.20	61.30
Londyn za 10 ft. szt.	125.50	125.75
Paryż za 100 fr.	49.70	49.75
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.96.—	5.98.—
„ pełnej wagi	5.97.—	5.98.—
	—.—	—.—
Korona	10.00.5	10.01.5
20-frankówka	—.—.—	—.—.—
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	114.80	115.—
Srebro		

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

13 stycznia 1877.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	61	65
„ „ „ w srebrze	68	10
Losy pożyczki z roku 1860	112	50
Akcye banku wiedeńskiego	815	—
„ kredytowego bez kuponu	140	30
Londyn 10 funtów szterlingów	126	20
Srebro	115	65
Napoleondor	10	06
Dukat cesarski men.	6	—
100 marek	62	—
Renty w złocie	74	80

Dziennik Urzędowy.

(254 1—3) **Edykt.**

L. 70640. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego p. Jakóba Schmalenbergera, iż przeciw niemu w skutek podania p. Markusa Getreu de praes. 28 grudnia 1876 r., l. 70640, uchwałą z dnia 29 grudnia 1876 r., l. 70640, nakaz zapłaty sumy wekslowej 50 złr, w. a. z pn. wydany i takowy równocześnie ustanowionemu kuratorowi p. adwokatowi Dr. Władysławowi Balkowi, któremu jako zastępcę p. adwokata Dr. Horvatha dodano, doręczony został.

Lwów dnia 29 grudnia 1876.

(210) **Obwieszczenie.**

L. 30.282. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy Samuela Nachhausera, którą używać tenże będzie jako właściciel handlu ryb w Krakowie, podpisując takową: „Samuel Nachhauser“.

Kraków dnia 15 grudnia 1876.

(217 1—3) **Edykt.**

L. 13566. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że po bezskutecznie upłynionych trzechkrotnych terminach do licytacyi dóbr Żerniczka niżna, zapisanych w galic. Tabuli krajowej wedle Dom. 281, pag. 359 n. haer. 33, dawniej p. Zygmunta Aleksandra Krieg-habera, a obecnie p. Romualda Samuela własnych, w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. powszechnego austryackiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Wiedniu, w kwocie 14868 złr. 85 ct. w. a. z pn., rozpisuje się czwarty termin do licytacyi dóbr tych na 12 lutego 1877 r. o godzinie 10 przed południem.

Przy tym terminie będą dobra Żerniczka niżna także i niżej ceny, na trzecim terminie jako minimalną podanej, to jest niżej 18.500 złr. w. a. za jakąkolwiekbądź, choćby najniższą cenę sprzedane.

Jako cenę wywołania ustanawia się wartość podług statutów c. k. uprzyw. austr. Zakładu kredytowego ziemskiego na 31.000 złr. w. a.

Z wyjątkiem tych wierzycieli hipotecznych, których wierzytelności pierwszą połową ceny wywołania pokryte są, mają chęć kupienia mający złożyć wadium w ilości 10% od ceny wywołania.

Resztę warunków w registraturze sądu obwodowego odczytać można.

O tem zawiadamia się strony, wierzycieli hipotecznych z dołożeniem, że dla wszystkich wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała z dnia dzisiejszego do l. 13.566 z jakiego bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 26 października 1875 r., hipotekę na pomienionych dobrach nabyli, kuratorem adwokat krajowy Dr. Łażecki z zastępstwem adwokata krajowego Dr. Mendrochowicza ustanowiony został.

Przemyśl 29 listopada 1876.

(188) **Ogłoszenie.**

L. 1273. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż na dniu 8 stycznia 1877 r. firma „Lemberger Kohlenimport-Geschäft Hugo Freund“ z siedzibą główną we Lwowie, dla lwowskiego importu węgla kamiennego, do rejestru handlowego firm pojedyńczych wpisaną została.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 8 stycznia 1877.

(223) **Ogłoszenie.**

L. 166. C. k. sąd powiatowy zawiadamia iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Biała, dnia 19 stycznia 1877 r. rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Tarnów dnia 8 stycznia 1877.

(224 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2735. W skutek zezwolenia c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 24 kwietnia 1876, l. 5734, uznaje się Petra Witryk z Zabłotówki jako marnotrawcę. Kurator Antoni Fedorciów.

Z c. k. sądu powiatowego.

Czortków 30 maja 1876.

(142 2—3) **E d y k t.**

L. 18936. C. k. Sąd krajowy w Krakowie wzywa niniejszym edyktem Scheindlę, Schyę, Chajję i Sislę Flaumów z życia i miejsca pobytu niewiadomych na skutek podania Dawida i Jachety Himelblauów de pr. 1 sierpnia 1876 r. l. 18936, aby w 30 dniach wykazali czy prenotacya $^{3}/_{25}$ części realności Nr. 78 gm. X (211 dz. VIII) w roku 1833 na ich rzecz uskuteczniona usprawiedliwioną została lub że w usprawiedliwieniu wisi.

Gdy miejsce pobytu pozwanych Scheindli, Schyji, Chaji i Sisli Flaumów jest niewiadome, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanych ustanawił na jego koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. Trojnalskiego z substytucyą adwokata Goldmana kuratorem nieobycnych.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musieli.

Kraków 20 października 1876.

(6214 2—3) **E d y k t.**

L. 9008. C. k. Sąd obwodowy niniejszem wiadomo czyni, że w sprawie egzekucyjnej gminy miasta Kołomyji przeciw małżonkom Stanisławowi i Julii Gryglewskim, o 550 zł. a. w. z pn. w egzekucyjne prawo zastawu na zaspokojenie tejże wierzytelności w stanie biernym należącej do Julii Gryglewskiej części realności pod Nr. 11 $^{2}/_{4}$ w Kołomyi zostało dozwolonem.

Gdy teraźniejsze miejsce pobytu Julii Gryglewskiej nie jest znanem, ustanawia się w celu zastępywania jej w tej sprawie egzekucyjnej kuratora w osobie adw. Dr. Maramorosza i o tem ją się niniejszym edyktem zawiadamia.

Uchwalono w Radzie c. k. sądu obwodowego.

Kołomyja 29 listopada 1876.

(6216 2—3) **E d y k t.**

L. 9370. C. k. sąd obwodowy w Kołomyji zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Maryę z Mikulów Passakasową, Jana Mikuli, Gertrudę z Mikulów Cheut, Rozalię z Mikulów Bogdanowiczową, Mikołaja Zadurowicza, Katarzynę z Zadurowiczów Kajetanowiczową, Rypsynę z Zadurowiczów Zacharjasiewiczowa. Antoniego Teodorowicza, Teodora Agopsowicza, Antoninę z Teodorowiczów Abgarowiczową, Antoniego Haywas czyli Ajwas, Rypsynę z Czuczawów Tetułową, Rypsynę z Haywasów Michniewiczową, Antoninę z Zacharjasiewiczów Niewiadomską, Gertrudzię z Passakasów Krzysztofowiczową, Mikołaja Passakasa, Antoninę z Agopsowiczów Ohanowiczową, Maryę z Agopsowiczów Ohanowiczowa Annę z Passakasów Passakas, Jana Teodorowicza, Łukasza Ohanowicza, Kajetana Ohanowicza, Annę z Ohanowiczów Amirowiczową, Barbarę z Czuczawów Kuncową, Jana Krzysztofowicza, Teklę z Krzysztofowiczów Szymonowiczową. Teofilę z Zadurowiczów Słonecką, Rozalię z Asłanów Gątkiewiczową, Kajetana Asłan, Maryę z Asłanów Teodorowiczową, Jana Hołobucza, Józefę Marodowiczówną, Rozalię Marodowiczówna, Antoniego Hołobucza, Grzegorza Hołobucza, Dominika Hołobucza, Kajetana Hołubucza, Deodota Hołobucza, Grzegorza Czuczawę, Rypsynę z Czuczawów Kasprowiczową, Anielę z Teodorowiczów Gasti, Annę z Teodorowiczów Agopsowiczową i Rozalię z Ohanowiczów Passakas, Annę z Haywasów Mitkiewiczową, Leona Teodorowicza i Antoninę z Czuczawów Krzysztofowiczową, a względnie tychże masy spadkowe i z imienia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że Wanda Zadurowiczowa, jako prawonabywczyni Łazarza Zadurowicza z przystąpieniem ostatniego, przeciw nim i innym spadkobiercom ś. p. Jana Zadurowicza pod dniem 4 lutego 1876 r. l. 974 wnieśli pozew o zapłacenie 1972 zł. w. a. z przynależ., który uchwałą z 16 lutego 1876 r. l. 974 do postępywania pisemnego zadekretowanym i dla nich ustanowionemu kuratorowi w osobie adwokata krajowego Dr. Teofila Dębickiego w Kołomyji do obrony w przeciągu 90 dni wnieść się mającej, doręczonym został.

Wzywa się w końcu wymienionych współpozwanych, aby ustanowionemu dla nich kuratorowi adwokatowi krajowemu Dr. Teofilowi Dębickiemu w Kołomyji, wcześnie przed terminem potrzebnej informacyi udzielili, lub ustanowili innego zastępcę, gdyż w przeciwnym razie z zaniechania tego wyniknąć mogące złe skutki, sami sobie przypisać będą musieli.

Uchwalono w Radzie c. k. sądu obwodowego.

Kołomyja dnia 29 listopada 1876.

(238 2—3) **E d i k t.**

Z. 5948. Vom k. k. Bezirksgerichte in Busk wird hiemit bekannt gemacht, daß die in Busk, Vorstadt Wolany sub Cons. 78, rep. 255 liegende, dem Michał und Katarzyna Żołtaniecki eigenthümlich gehörige, keinen Tabularkörper bildende Ansäßigkeit, auf Ansuchen des Izrael Belzer zur Hereinbringung der Forderung pr. 21 fl., 14 fl., 5 fl., 1 fl., 2 fl. 10 kr., 2 fl. 62 kr., 2 fl. 68 kr., 2 fl. 6 kr., 4 fl. 62 kr. und 3 fl. 16 kr. in drei Tagfahrten und zwar: 22 Februar, 16 März und 13 April 1877 jedesmal um die 10 Vormittagsstunde in den Meistbiethenden unter nachstehenden Bedingungen öffentlich veräußert werden wird.

1. Zum Ausrufspreise wird der Schätzungswerth der Realität in der Summe pr. 120 fl. angenommen.

2. Jeder Kauflustige ist verbunden den Betrag von 12 fl. zu Händen der Feilbietungs-Commission zu erlegen, welches dem Meistbiether in den Kaufpreis eingerechnet, dem Mindestbiethenden aber zurückgestellt werden wird.

Das Protokoll über die pfandweise Beschreibung und Schätzung der obigen Realität können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Busk am 16 Dezember 1876.

(203 2—3) **Kundmachung.**

Z. 6810. Vom k. k. Bezirksgerichte in Szczerzec wird kundgemacht, daß zur Hereinbringung der Forderung des Wilhelm Breitmayer von 3000 fl. die executive Feilbietung der der liegenden Nachlaßmasse des Anton Leuczowski gehörigen Realität sub Nr. 98 in Derewacz in der hiesigen Gerichtskanzlei am 1 und 15 März 1877 jedesmal um 10 Uhr Vormittags wird durchgeführt werden.

Als Ausrufspreis wird der Schätzungswerth pr. 3805 fl. öst. W. festgesetzt, das Vadium beträgt 190 fl. 25 kr.

An beiden Terminen wird diese Realität nicht unter dem Schätzungswerthe hintangegeben werden.

Im Falle der Nichtveräußerung an diesen Terminen wird zur Feststellung erleichternder Bedingungen der Termin auf den 29 März 1877 um 10 Uhr Vormittags hiergerichts anberaumt.

Das Schätzungs-Protokoll und die übrigen Licitations-Bedingungen liegen in der h. g. Registratur zur Einsicht auf.

Die Hypothekargläubiger, denen dieser Licitationsbescheid nicht zugestellt werden könnte oder welche nach dem 7 October 1876 an die Hypothek gelangen sollten, werden mittelst dieses Edictes und zu Händen ihres Kurators, Tomas Alber, Bürgermeisters in Szczerzec verständigt.

Szczerzec, 4 Dezember 1876.

(218 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 12775. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że w skutek wezwania c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 28 lipca 1876 r., l. 36507, w sprawie galic. kasy oszczędności, przeciw Zofii Emie 2ga imion Mniszek, urodz. baronównie Fölkersahm, o zapłacenie 9780 złr. 66 ct. w. a. z pn., odbędzie się 19 lutego i 22 marca 1877, każdym razem o godzinie 10tej przed południem w biórze nr. 21, egzekucyjna publiczna licytacya dóbr Hoszów i Hoszowczyk w powiecie Liskim położonych, pod następującymi warunkami.

1. Cenę wywołania stanowi 21784 złr. 50 ct.

2. Wadyum wynosi 2179 złr. w gotówce, bądź w książeczkach galicyjsk. kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego lub w innych papierach wartościowych, do lokacyi pupilarnej zdolnych.

3. Na powyższych terminach dobra rzeczone tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową sprzedane będą.

Resztę warunków jak też wyciąg tabularny przejrzane być mogą w registraturze sądowej.

O tem zawiadamia się strony i wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu znanych, zaś niewiadomych z miejsca pobytu Julianny Terleckiej, Włodzimierza Terleckiego, Stanisława Terleckiego i Stefana Terleckiego, przez kuratora adwokata p. Felsztyńskiego ustanowionego dla nich, jak też dla wszystkich tych, którymby uchwała z dnia 29 listopada 1876 r., l. 12775, albo wcale nie, albo wcześnie przed terminem nie mogła być doręczoną, lub którzyby po dniu 13 czerwca 1876 r. prawo hipoteki uzyskali.

Przemyśl 29 listopada 1876.

(184 3—3) **E d y k t.**

L. 2684. C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza niniejszem, że celem ściągnienia od Jędrzeja Krzyczkowskiego dłużnej c. k. uprzyw. zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie kwoty 91 zł. 52 ct. w. a. z pn.. przedsięwziętą będzie w zabudowaniu tegoż sądu na dniu 29 stycznia, na dniu 5 marca, tudzież dnia 5 kwietnia 1877 r. każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 33 w Bortkowie położonej, z wszystkiemi do niej należącemi gruntami i przynależnościami a to w pierwszych dwóch terminach tylko powyżej lub za cenę wywołania na 335 zł. w. a. oznaczoną, zaś na trzecim terminie także poniżej tej ceny.

Zakład wynosi kwotę 33 zł. 50 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

Gliniany 14 września 1876.

(185 3—3) **E d y k t.**

L. 5766. C. k. Sąd powiatowy w Kętach rozpisuje egzekucyjną licytacyę realności pod Nr. 300 w Kętach położonej, wraz z gruntami, do małżonków Wincentego i Maryanny Majkutów czyli Majkucińskich należącej, na zaspokojenie pretensyi firmy handlowej Hermana Lindnera i spółki w kwocie 200 zł. z pn., w trzech terminach t. j. na dzień 29 stycznia, 19 lutego i na dzień 12 marca 1877 r. każdym razem o godzinie 10 rano, w budynku sądowym odbyć się mającą.

Cena wywołania wynosi 1108 zł., wadyum 111 zł.

Kuratorem dla niewiadomych interesentów ustanowiono p. Dr. Chrzanowskiego adwokata w Kętach.

C. k. Sąd powiatowy.

Kęty 1 grudnia 1876.

(230 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6321. C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie przeprowadzi w zabudowaniu sądowem dnia 15, 29 stycznia i 5 lutego 1877 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem, celem ściągnienia dla Sylwestra Orlińskiego wierzytelności 56 zł. a. w. z pn., przymusową licytacyjną sprzedaż gospodarstwa włościańskiego w Daliowy pod l. kons. 47 położonego. ciała tabularnego nie stanowiącego, dłużnika Wania Kurdyły własnego.

Cena szacunkowa gospodarstwa włościańskiego wynosi 80 zł. w. a., wadyum zaś 10% takowego.

Resztę warunków tudzież akt opisania i ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Rymanów 30 listopada 2876.

(244 1—3 **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 5508. C. k. sąd powiatowy w Oświęcimie dozwala celem zaspokojenia sumy 800 złr. z pn., Jakóbowi Polatschek się należącej, egzekucyjnej sprzedaży przez publiczną licytacyę realności pod nr. 29 w Oświęcimie położonej. małżonków Antoniego i Maryanny Szczerbowskich własnej, na podstawie przedłożonych warunków licytacyjnych.

W tym celu wyznacza się trzy terminy na 15 stycznia, 15 lutego i 15 marca 1877, zawsze o godzinie 10 z rana w gmachu sądu powiatowego w Oświęcimie. Na pierwszym i drugim terminie rzeczona realność tylko za cenę szacunkową lub wyżej tej ceny, na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 3500 złr. w. a. stanowi cenę wywołania. Chęć kupna mający złożyć mają przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisarza sądowego wadyum w kwocie 350 złr. gotówką lub w papierach publicznych prawnie dozwolonych. Wadyum nabywcy będzie zatrzymanem. wadyum reszty licytujących tymże zaraz po licytacyi zwróconem będzie. Nabywca obowiązanym będzie złożyć do depozytu sądowego w 14 dniach po prawomocności aktu licytacyjnego $^{1}/_{3}$ część ceny kupna, w którą złożone przezeń wadyum wliczone będzie, zaś resztę $^{2}/_{3}$ części w 14tu dniach po prawomocności tabeli płatniczej.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania, przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Oświęcim 25 listopada 1876.

(221 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 13.166. Ze strony c. k. sądu powiatowego miej. deleg. w Tarnopolu podaje się do powszechnej wiadomości, że w drodze egzekucyjnej licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Marcina Niemczakowskiego pod l. 127 w Zagrobeli położonej. na rzecz proszącego Jakima Billera w terminie dnia 9go lutego 1877, dnia 9 marca 1877 i dnia 12 kwietnia 1877, celem zaspokojenia pretensyi 50 złr. w. a. z pn., w zwykłych godzinach urzędowych w gmachu sądowym za gotówkę się odbędzie. Cena wywołania wynosi 423 złr. 60 ct., wadyum 60 złr. w. a. Dalsze warunki licytacyjne i protokół oszacowania, mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Tarnopol 27 grudnia 1876.

(204 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5846. C. k. sąd powiatowy w Zbarażu podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia sumy wekslowej Joela Frenkla w kwocie 400 złr. w. a. z pn., odbędzie się dnia 30 stycznia, 28 lutego i 28 marca 1877 o godz. 10 rano publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod nr. 23 w Hrycowcach położonej, Kazimierza Głuszkowskiego własnej. Cena wywołania wynosi 800 złr., wadyum 80 złr., akt opisania, oszacowania tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Zbaraż 24 listopada 1876.

(176 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2154/pr. Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego mianował na mocy § 301 proc. kar. dla pierwszej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku bieżącym przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu c. k. Prezydenta sądu tegoż Luciliana Krynickiego przewodniczącym, c. k. radców sądów krajowych Dr. Izydora Pasławskiego, Jana Strumieńskiego, Alojzego Uhle, Józefa Doboszyńskiego i Karola Porschińskiego zastępcami przewodniczącego sądu przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się w dniu 5 marca r. b. o godzinie 9 przed południem.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Tarnopol 1 stycznia 1877.

(131 3—3) **O b w i e s z c z e n i e.**

L. 39. W myśl rozporządzenia wys. c. k. Ministeryum rolnictwa z dnia 15 maja 1874, l. 57 D. u. k., ustanawia się w porozumieniu z komisyą krajową chowu koni następujące miejscowości i termina do przeprowadzenia czynności licencyonowania ogierów, a mianowicie:

w Samborze	na dzień	15	stycznia	1877	po południu
„ Turce	„	17	„	„	z rana
„ Rudkach	„	19	„	„	„
„ Kałuszu	„	15	„	„	„
„ Zaleszczykach	„	17	„	„	„
„ Czarnokońcach	„	20	„	„	„
„ Białobóżnicy:	„	21	„	„	„
„ Ossowcach	„	23	„	„	„
„ Stanisławowie	„	25	„	„	„
„ Rohatynie	„	26	„	„	„
„ Olejowie	„	22	„	„	„
„ Złoczowie	„	23	„	„	po południu
„ Kamionce	„	25	„	„	z rana
„ Mościskach	„	27	„	„	„
„ Sanoku	„	15	„	„	„
„ Brzozowie	„	17	„	„	„
„ Jaśle	„	19	„	„	„
„ Rzeszowie	„	15	„	„	„
„ Dąbrowie	„	17	„	„	„
„ Nowym Sączu	„	19	„	„	„
„ Witowicach dolnych	„	20	„	„	„
„ Bochni	„	22	„	„	„
„ Krakowie	„	23	„	„	„
„ Krzyszkowie	„	25	„	„	„
„ Wadowicach	„	27	„	„	„

Termina czynności powyższej komisyi w Horodence, Krośnie i Tarnowie za kilka dni będą ogłoszone.

Chodowcy, którzyby sobie życzyli otrzymać licencye dla swych ogierów, a dla jakichkolwiek bądź powodów zgłosić je zaniedbali, będą mogli bez poprzedniego zgłoszenia się przedstawić swe ogiery komisyom licencyjnym w powyższych miejscowościach i terminach, a komisye udzielą licencyi, jeżeli uznają ogiery za odpowiednie.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 1 stycznia 1877.

(61 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 19237. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Chaima Izaaka Schiffa, kupca w Tarnowie, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 r. Dz. p. p. z r. 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowanym został P. Władysław Herold, c. k. adjunkt sądowy w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. Dr. Reiner w Tarnowie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 25 stycznia 1877 r. o godzinie 10 z rana, na którem stawić się mają wierzyciele ze stosownemi dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej, jako wierzyciele jej, roszczenie mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 1 kwietnia 1877 r., stotownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 13 kwietnia 1877 r. o godzinie 10 z rana odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Zarazem przypomina się wierzycielom niemieszkającym ani w Tarnowie, ani w obrębie orzectwa tutejszego c. k. sądu delegowanego miejskiego, że gwoli § 111 ust. konk. obowiązani są donieść sądowi o obranym przez siebie, a w Tarnowie mieszkającym pełnomocniku do przyjmowania za nich wszelkich wręczeń, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej.

Tarnów dnia 22 grudnia 1876.

(174 3—3) **Konkurs.**

L. 1324/R. s. o. C. k. Rada szkolna okręgowa w Stanisławowie rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia posady kierującego nauczyciela przy szkole męzkiej pospolitej w Stanisławowie.

Kandydaci mający uzdolnienie dla pospolitych szkół ludowych, mają swoje podania zaopatrzone w potrzebne dowody wnieść za pośrednictwem swych przełożonych i tych Rad szkolnych okręgowych, pod których są zwierzchnością do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Stanisławowie najdalej do końca lutego 1877 r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Stanisławów 29 grudnia 1876.

(237 3—3) **E d y k t.**

L. 5201. C. k. Sąd powiatowy w Turce prostuja edykt z dnia 2 października 1876 r. 3449 umieszczony w Gazecie urzędowej Nr. 272, 273 i 274 w ten sposób, że trzeci termin licytacyjny w sprawie zakładu kredyt. włośc. we Lwowie, prz. Oleksie Pryk o 150 zł. w. a. z pn. w dniu 19 a nie 10 stycznia 1877 r. odbędzie się.

Turka dnia 9 stycznia 1877.

(141 3—3) **E d y k t.**

L. 4919/cyw. C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 300 zł. w. a. względnie nie spłaconej jeszcze reszty 236 zł. 37 ct. a. w. z pn., odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden Credit-Anstalt) w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 22 stycznia, dnia 22 lutego i dnia 22 marca 1877 r., każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużnika Wojciecha Kucharskiego własnej pod l. k. 30/7 rep. 9 w Łysokani położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 600 zł., a wadyum 60 zł. a. w.

Protokół zastawnego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Niepołomice dnia 30 listopada 1876.

(44 3—3.) **E d y k t.**

L. 4915. C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 300 zł. w. a., względnie niespłaconej jeszcze reszty 248 zł. 23 ct. w. a. z pn., odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden-Credit-Anstalt) w Krakowie, w tutejszym sądzie, w trzech terminach: dnia 24 stycznia, dnia 27 lutego i dnia 10 marca 1877, r każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużniczki Franciszki Piwowar 2 Pilch własnej pod l. k. 4/11 w Książnicach położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 700 zł., a wadyum 70 zł. a. w.

Protokół zastawnego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Niepołomice dnia 30 listopada 1876.

(172 3—3) **E d y k t.**

L. 68.586. C. k. lwowski sąd krajowy ogłasza niniejszem, iż w skutek rekwizycyj c. k. sądu powiatowego miejsko-delegowanego sek. 1 we Lwowie z dnia 11 grudnia 1876 r. do l. 46.731, przedsięwziętą zostanie celem zaspokojenia sumy 200 zł. w. a. z przynależytościami, przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 483¾ we Lwowie położony, dłużników Antoniego i Zofii małżonków Tomaszewskich własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej protokołem z dnia 28 września 1876 r. egzekucyjnie opisanej i oszacowanej, na rzecz proszącego Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie, w drodze publicznego przetargu na dniu 30 stycznia, na dniu 20 lutego i na dniu 6 marca 1887 r. każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie.

Cena wywołania wynosi kwotę 760 zł. 20 ct. w. a., wadyum kwotę 76 zł. 2 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć mogą chęć kupienia mający w tutejszo-sądowej registraturze w godzinach urzędowych, lub przy licytacyj.

Lwów dnia 23 grudnia 1876.

(171 3—3). **E d y k t.**

L. 64483. C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie kosztów sądowych I instancyj w kwocie 115 zł. 66 ct. w. a., II instancyj w kwocie 3 zł. i III instancyj w kwocie 3 zł. wraz z kosztami egzekucyjnemi 8 zł. 34 ct., kosztami egzekucyjnemi teraźniejszemi w kwocie 13 zł. 32 ct. przymusowa licytacya sumy 20.107 zł. 7 ct. w. w. na dobrach Kaminopol i Podborce wedle dom. 149 pag. 381 n. 39 on., Dom. 212 pag. 293 n. 83 on. ciążącej, odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie w dniach 5 lutego, 20 lutego i 5 marca 1877 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem pod następującemi warunkami:

I. Za cenę wywołania stanowi się wartość nominalna sprzedać się mającej sumy to jest: cena 20.107 zł. 7 ct. w. w. czyli 8444 zł. 99 ct. w. a. i ta suma w pierwszym i drugim terminie nie będzie poniżej ceny nominalnej sprzedaną, zaś na trzecim terminie będzie i poniżej ceny nominalnej za jakakolwiekbądź kwotę najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

II. Co do stanu czynnego i biernego sprzedać się mającej sumy odseła się chęć kupienia mających do ksiąg galicyjskiej tabuli krajowej.

Nakoniec ustanawia się dla wszystkich wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego z dnia 18 listopada 1876 r. do tabuli krajowej ze swemi pretensyami weszli, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, jak też i dla wszystkich następnych aktów, kuratora w osobie adwokata krajowego Dr. Waldmana, jako zastępcę tegoż adwokata krajowego Dra Malego.

Lwów 9 grudnia 1876.

(143 3—3) **E d y k t.**

L. 28.335. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Helenę Apolonię 2 im. z książąt Massalskich 1 ks. de Ligne, 2 hr. Potocką i p. Sydonię ks. de Ligne, oraz ich spadkobierców z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że przeciw nim p. Pelagia Truskawiecka wniosła pozew de praes. 17 listopada 1876 r. l. 28.335 o uznanie prawa własności co do dóbr Szczurkowa, w załatwieniu którego uchwałą z dnia 24 listopada 1876 r. l. 28.335 polecono pozwanym by w dniach 90 wnieśli pisemną obronę.

Gdy miejsce pobytu pozwanych p. Heleny Apolonii 2 im. z książąt Massalskich, 1 ks. de Ligne, 2 hr. Potockiej i p. Sydonii ks. de Ligne oraz ich możliwych spadkobierców wiadomem nie jest, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanych wymienionych, na koszt i niebezpieczeństwo ich tutejszego adw. Dr. Lisowskiego z substytucyą adwokata Dr. Korczyńskiego kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się niniejszym edyktem pozwanym, aby w wyż oznaczonym czasie albo sami staneli lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. sądowi donieśli, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków 24 listopada 1876.

(182 3—3) **E d y k t.**

L. 4563. C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 300 złr. w. a., względnie niespłaconej jeszcze reszty 263 złr. 37 ct. w. a., odbędzie się na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden-Credit-Anstalt) w Krakowie w tutejszym sądzie w 3 terminach, dnia 23 lutego 1877, 23 marca 1877 i 20 kwietnia 1877, każdą razą o godzinie 9 przed południem, egzekucyjna licytacya realności dłużnika Józefa Bednarczyka własnej, pod l. k. 91 w Wiśniowy w powiecie wielickim położonej, nie stanowiącej ciała hipotecznego. Cena wywołania wynosi 750 złr. w. a., a wadyum 75 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych, mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Z c. k. sądu powiatowego.

Dobczyce 5 grudnia 1876.

(121 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 9807. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Złoczowie podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi c. k. uprzywil. zakł. kredyt. włośc. we Lwowie, przeciw Magdalenie Sobczyńskiej, o zapłacenie 91 złr. 52 ct. w. a. z pn., odbędzie się w tutejszo-sądowem zabudowaniu publiczny przetarg realności l. 42 w Kondratowie, dłużniczki Magdaleny Sobczyńskiej własnej, celem zaspokojenia tej wierzytelności dnia 24 lutego 1877 i dnia 28 marca 1877, tylko za lub wyżej ceny wywołania 200 złr. w. a., zaś dnia 28 kwietnia 1877 i niżej ceny wywołania. Chęć kupienia mający, mają 10/00 sumy wywołania gotówką lub w obligacyach państwa, lub listach zastawnych towarzystwa kredytowego, lub zakładu kredyt. włościańskiego wraz z kuponami niezapadłemi według kursu ostatniej Gazety Lwowskiej złożyć. Najwięcej dający ma obowiązek na tej realności ciężące długi przyjąć, o ile takowe ceną kupna pokryte zostaną, jeżeli wierzycieli pieniądze swoje przed przewidzeniem wypowiedzianem przyjąćby nie chcieli, resztę zaś warunków mogą chęć kupienia mający w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

Złoczów dnia 19 grudnia 1876.

(113 3—3) **E d y k t.**

L. 129. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Adalberta Janiszewskiego, z miejsca pobytu nieznanego, że Mojżesz Hirt przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej 684 złr. w. a. z pn. prośbę wniósł, któremu żądaniu zadość się czyni.

Ustanawiając dla pozwanego kuratora w osobie adwokata Dr. Skórskiego, z zastępstwem adwokata Dr. Mochnackiego, poleca się pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl 3 stycznia 1877.

(112 3—3) **E d y k t.**

L. 127. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Adalberta Janiszewskiego, z miejca pobytu nieznanego, że A. Rosenfeld przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 złr. w. a. z pn. prośbę wniósł, któremu żądaniu zadość się czyni.

Ustanawiając dla pozwanego kuratora adwokata Dr. Skórskiego, z zastępstwem adwokata Dr. Mochnackiego, poleca się pozwanemu ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl 3 stycznia 1877.

(127 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 4129. W celu zaopatrzenia szkół stałymi nauczycielami, rozpisuje się niniejszem konkurs na posady nauczycielskie przy następujących szkołach:

I. W powiecie złoczowskim.

a) przy szkołach etatowych z płacą 300 złr.

1) w Nesterowcach z dodatkiem ogrodu w obszarze 800 kw. s.

2) w Pietryczach z dodatkiem ogrodu w obszarze 400 kw. s.

3) w Podhajczykach z dodatkiem ogrodu w obszarze 800 kw. s.

4) w Remizowcach z dodatkiem ogrodu w obszarze 600 kw. s.

5) w Łopuszanach z dodatkiem ogrodu w obszarze 800 kw. s.

6) w Nuszczu z dodatkiem ogrodu w obszarze 400 kw. s.

II. W powiecie brodzkim.

1) w Brodach dwie posady nauczycieli z płacą po 600 złr.

2) przy szkole etatowej I. klasowej w Załościach starych z płacą 450 złr.

Przy szkołach etatowych z płacą 300 złr.

3) w Chmielnie,

4) w Czechach,

5) w Jasionowie,

6) w Korsowie,

7) w Markopolu z dodatkiem ogrodu 400 kw. s.

8) w Szczurowicach z dodatkiem ogrodu 500 kw. s.

9) w Trościańcu wielkim z dodatkiem ogrodu 400 kw. s.

10) w Nakwaszy,

11) w Palikrowcach z dodatkiem ogrodu 600 kw. s.

12) w Milnie z płacą 400 złr.

III. W powiecie kamioneckim.

1) przy szkołach IV. klasow. w Busku, jedna posada z płacą 450 złr.

2) przy szkole V. klasow. w Kamionce, jedna posada z płacą 450 złr., druga zaś z płacą 270 złr.

a) przy szkołach etatowych z płacą 300 złr.

3) w Denytrowie,

4) w Milatynie starym,

5) w Niestanicach z ogrodem w obszarze 400 kw. s.

6) w Pawłowie z dodatkiem ogrodu w obszarze 800 kw. s.

7) w Poburzanach z dodatkiem ogrodu 800 kw. s.

8) w Sokolu z dodat. ogrodu 400 kw. s.

9) w Sienkowie z dodatkiem ogrodu i pola w obszarze 4 morgi i 371 kw. s.

10) w Susznie z dodatkiem ogrodu 400 kw. s.

11) w Witkowie nowym z dodatkiem ogrodu 400 kw. s.

12) w Wyrowie z dodatkiem ogrodu 400 kw. s.

13) w Jazienicy polskiej,

14) w Tetewczycach,

15) w Dernowie,

16) w Sielcu.

Przy szkołach filialnych z płacą 250 złr.

1) w Busku z dodatkiem 1 morga 800 kw. s. pola i 700 kw. s. ogrodu.

2) w Żukowie z ogrodem w obszarze 400 kw. s.

3) w Boniszynie z ogrodem w obszarze 400 kw. s.

4) w Grabkowcach z ogrodem w obszarze 600 kw. s.

5) w Kruhowie z ogrodem w obszarze 200 kw. s.

6) w Manajowie z ogrodem w obszarze 400 kw. s.

7) w Moniłówce z dodatkiem pola w obszarze 2 morgi i 605 kw. s.

8) w Podlipcach z ogrodem w obszarze 600 kw. s.

9) w Juśkowicach,

10) w Browicy z ogrodem w obszarze 600 kw. s.

11) w Koniuszkowie z ogrodem w obszarze 600 kw. s.

12) w Streptowie,

13) w Derewlanach.

Prawo prezenty przysługuje w Załościach star. i Palikrowach obszarowi dworskiemu, w reszcie zaś miejscowościach radzie szkolnej miejscowej.

Termin podawania się oznacza się do końca lutego 1877.

Z okręgowej Rady szkolnej.

Złoczów dnia 4 stycznia 1877.

(187 3—3) **K o n k u r s.**

L. 1910/pr. Celem obsadzenia dwóch posad komisarzów skarbowych w obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbowej w IX klasie rangi z systemizowanemi poborami ogłasza się konkurs.

Kompetenci winni wnieść swe podania, zaopatrzone dowodami prawnych wymogów, tudzież znajomości języków krajowych, w drodze przepisanej do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbowej we Lwowie w przeciągu czterech tygodni.

We Lwowie dnia 5 stycznia 1877.

(177 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 12.572. C. k. sąd miejsko-delegowany powiatowy w Rzeszowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 570 zł. a względnie niespłaconej jeszcze reszty 489 zł. 39 ct., odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach mianowicie: dnia 6 lutego, 9 marca i 13 kwietnia 1877 r. każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności dłużnika Walentego Rusinka pod l. kons. 16 w Boguchwale położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 1500 zł., a wadyum 150 zł.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się adwokata Dr. Fechtdegena.

Rzeszów 18 grudnia 1876.

(53 2—3) **Edykt.**

L. 10305/cyw. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie podaje niniejszem do wiadomości, iż w skutek uchwały c. k. sądu krajowego w Wiedniu z dnia 17 października 1876 r. l. 84.817 celem zaspokojenia wierzytelności uprzyw. austr. Banku narodowego, przeciw Stanisławowi i Hipolicie małżonkom Frankowskim należącej się w sumie 14.601 zł. 31 ct. w. a., resztującego kapitału z 6% odsetkami od 20 września 1875 r. bieżącemi, tudzież 6% odsetków zwłoki od czasu płatności aż do dnia wypłaty pojedyńczych rat obliczyć się mających i odsetków od 20 marca 1875 r. zapadłych w kwocie 312 zł. 49 ct. a. w. z dalszemi 6% odsetkami od powyższego dnia aż do dnia zapłaty bieżącemi, nakoniec kosztów egzekucyi w kwocie 32 zł. 38 ct. i 69 zł. 9 ct. a. w. przymusowa sprzedaż publiczna dóbr Złoczowa miasta z przedmieściami własnością dłużników Stanisława i Hipolity małżonków Frankowskich będących na rzecz uprzyw. austr. Banku narodowego rozpisaną została.

Licytacya rzeczonych dóbr odbędzie się w trzech terminach na dniu 19 marca, 16 kwietnia i 14 maja 1877 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym c. k. sądzie obwodowym pod następującemi warunkami:

1. Przedmiot licytacyi stanowią dobra Złoczów według Dom. 217 pag. 336 n 43 haer. własnością Stanisława i Hipolity małżonków Frankowskich będące w dawnym obwodzie Złoczowskim położone, z miasta i przedmieści składające się, które według objętości przedpomienionych właściciele posiadanej z wyłączeniem prawa do wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze i bez wszelkiej ewikcyi ryczałtowo sprzedane będą.

2. Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki według statutów austr. Banku narodowego przyjęta w sumie 52.000 zł. a. w.

W pierwszym i drugim terminie dobra te niżej ceny wywołania, w trzecim zaś niżej sumy 40.000 nie będą sprzedane.

3. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi dziesiątą część ceny wywołania, mianowicie sumę 5200 zł. a. w. bądź gotówką lub w książeczkach gal. kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego lub austr. Banku narodowego, albo też w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych wedle ostatniego kursu do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć. Austr. Bank narodowy od składania wadyum jest uwolniony.

Wadyum w gotówce złożone w cenę kupna wliczone i w przechowanie sądowe wzięte, innym zaś licytantom po ukończeniu licytacyi zwrócone będzie.

4. Gdyby te dobra w powyższych trzech terminach nad, lub za cenę wywołania nie mogły być sprzedane natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 15 maja 1877 r. o godzinie 10 przed południem z tem dołożeniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący, uważani będą.

Resztę warunków licytacyi jak niemniej wyciąg tabularny przejrzeć można w tusządowej registraturze.

O czem zawiadamia się obie strony i wszystkich wierzycieli hipotecznych a w szczególności tych wierzycieli, którzyby po wydaniu ekstraktu tabularnego t. j. po 18 maja 1876 r. do tabuli weszli jak niemniej tym, którymby uchwała licytacyjna lub też późniejsza uchwała wcale nie lub też w czasie właściwym doręczoną być nie mogła, oznajmia się niniejszym edyktem że do zastępowania tychże ustanowiono kuratora w osobie tutejszego adwokata Dr. Warteresiewicza z substytucyą adwokata Dr. Billeta, któremu uchwałę licytacyę rozpisującą doręcza się.

Złoczów dnia 30 listopada 1876.

Edikt.

Z. 10.305. Vom k. k. Kreisgerichte in Złoczow wird hiemit bekannt gemacht, daß in Folge Beschlusses des k. k. Landesgerichtes in Wien vom 17 October 1876 Z. 84.817 zur Hereinbringung der, der priv. öst. Nationalbank gegen die Eheleute Stanislaus und Hipolita Frankowski gebührenden Forderungen, und zwar:

1. Des aushaftenden Kapitalsrestes per 14.601 fl. 31 kr. öst. W. sammt 6% Zinsen vom 20 September 1875 angefangen, ferner

2. der vom Verfallstage bis zum Zahlungstage der einzelnen Interessenraten zu berechnenden 6%, Verzugszinsen und dem seit 20 März 1875 fälligen Zinsenreste pr. 312 fl. 49 kr. öst. W. sammt 6% Verzugszinsen hievon vom 20 März 1875 bis zum Zahlungstage, endlich

6. der bereits mit 32 fl. 36 kr. und 69 fl. 9 kr. öst. W. bestimmten Executionskosten sowie der erweislichen weiteren Executionskosten die executive Feilbietung der den Schuldnern Eheleuten Stanislaus und Hipolita Frankowski gehörigen Güter Złoczow Stadt sammt Vorstädten zu Gunsten der priv. österr. Nationalbank hiemit ausgeschrieben wird.

Diese Feilbietung wird in drei Terminen am 19 März, 16 April und 14 Mai 1877 jedesmal um 10 Uhr Vormittags am Sitze dieses k. k. Kreisgerichtes unter nachstehenden Licitations-Bedingungen vorgenommen werden:

1. Den Gegenstand der Feilbietung bilden die laut Dom. 217 pag. 336 n. 43 haer. den Eheleuten Stanislaus und Hipolita Frankowski gehörigen im ehemaligen Złoczower Kreise gelegenen, in der galiz. Landtafel Dom. 4 pag. 271 vorkommenden Güter Złoczow Stadt sammt Vorstädten, welche in dem Umfange wie solche die genannten Eigenthümer besessen haben mit Ausschluß der Urbarial-Entschädigung und ohne Gewährleistung in Pausch und Bogen verkauft werden.

2. Als Ausrufspreis wird der von der priv. österr. Nationalbank bei der Beleihung statutenmäßig ermittelte Werth von 52.000 fl. öst. W. angenommen.

Im ersten und zweiten Termine werden diese Güter nicht unter dem Ausrufspreise, im dritten unter 40.000 fl. österr. W. verkauft werden.

3. Vor Beginn der Feilbietung hat jeder Kauflustige 10% des Ausrufspreises, das ist 5200 fl. ö. W. im Baaren, in Büchelu der galiz. Sparkasse oder in Pfandbriefen der gal. Kreditanstalt, oder der Nationalbank, oder in galiz. Grundentlastungs-Obligationen nach dem letzten Kurse als Vadium zu Händen der Lizitations-Kommission zu erlegen, von dessen Erlage die priv. österr. Nationalbank befreit ist.

Das Vadium des Erstehers wird insofern es im baaren Gelde erlegt ist, in den Kaufpreis eingerechnet und in gerichtliche Verwahrung genommen, dagegen den übrigen Lizitanten nach Beendigung der Feilbietung zurückgestellt.

4. Sollten diese Güter in den obigen drei Terminen über oder um den Ausrufspreis nicht verkauft werden, alsdann wird zur Feststellung der erleichternden Bedingungen die Tagfahrt auf den 15 Mai 1877 um 10 Uhr Vormittags mit dem Beifügen anberaumt, daß die nicht erscheinenden Hypothekargläubiger als der Stimmenmehrheit der Erscheinenden beitretend werden angesehen werden.

Die übrigen Lizitationsbedingungen sowie der Tabularextrakt der feilzubietenden Güter können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Hievon werden beide Theile sowie sämmtliche Hypothekargläubiger verständigt und insbesondere allen jenen Gläubigern, welche nach der Ausfertigung des Tabularextraktes d. i. nach dem 18 Mai 1876 an die Gewähr kommen sollten, oder welchen dieser Feilbietungsbescheid oder ein späterer Bescheid entweder gar nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden könnte, mit diesem Edikte bekannt gegeben, daß zu deren Vertretung der hierortige Adv. Dr. Warteresiewicz mit Substituirung des Adv. Dr. Billet zum Kurator bestellt wurde, welchem der Bescheid über die Feilbietungs-Ausschreibung zugestellt wird.

Złoczow am 30 November 1876.

(236 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 60.651. Celem zabezpieczenia budowli zachowawczych wykonać się mających w latach 1877, 1878 i 1879 na trakcie podbeskiezkim w sekcyi drogowej Dolina w stryjskim okręgu budowniczym, odbędzie się w c. k. starostwie w Stryju na dniu 5 lutego 1877 roku publiczna licytacya przez oferty pisemne. Cena fiskalna robót na rok 1877 do wykonania przeznaczonych, wynosi ogółem 1683 zł. 81½ ct. a. w.

Warunki licytacyjne jak niemniej sumaryczny kosztorys i ceny jednostkowe przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. starostwie, dokąd także oferty zaopatrzone w 5% wadyum z wyrażeniem cen, nietylko cyframi ale też i literami, na cały trzechletni okres czasu lub też tylko na rok 1877, w wyżoznaczonym powyżej terminie do godziny 12 w południe wniesione być mają.

Oferty spóźnione lub też nie ułożone według przepisów nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 5 stycznia 1877.

(233 2—3) **Edykt.**

L. 2423. Odnośnie do tutejszo-sądowego obwieszczenia z dnia 12 września 1875 r. l. 3711, ogłoszonego w Nr. 81, 82 i 83, Gazety urzędowej Lwowskiej zawiadamia się niniejszem iż w wykonaniu odezwy c. k. sądu obwodowego w Samborze do l. 11.405 i 19.627 odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 25 stycznia 1877 r. o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 192 w Turce, na rzecz Herscha Schapiry cessyonaryusza Icka Jankla Krauss o 184 zł. a. w. z pn., pod warunkiem trzeciego terminu licytacyjnego.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Turka dnia 13 sierpnia 1876.

(208 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6406. Na mocy §. 45 instrukcyi karnej z dnia 19 listopada 1873 r., koszta wykonania kary w przecięciu na rok 1877 wyrachowane, w domach więziennych sądu krajowego krakowskiego, tudzież sądów obwodowych w Tarnowie, Nowym Sączy i Rzeszowie, wynoszą dziennie od osoby jednaką ilość po 31½ ct., zaś w aresztach sądów powiatowych okręgu sądu krajowego krakowskiego 33 ct., okręgu sądu obwodowego tarnowskiego 32 ct., okręgu sądu obwodowego Nowo-sandeckiego 35 ct., okręgu sądu obwodowego rzeszowskiego 33 ct. dziennie od osoby.

Prezydyum sądu krajowego wyższego.

Kraków dnia 31 grudnia 1876.

(219 2—3) **Edykt.**

L. 10991. C. k sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, iż w skutek odezwy c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 9 czerwca 1876 r., l. 13342, odbędzie się w tutejszym sądzie celem wydobycia pretensyi Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego, aktem notaryalnym ddto. Kraków 19 marca 1873 r. uzasadnionych, a mianowicie:

1) pierwszej raty pożyczkowej dnia 1go października 1873 r. płatnej 160 złr.

2) siedm od sta zwłoki do 1 listopada 1873 r. 93 ct.

3) 8% zwłoki od 2 listopada 1873 r. do dnia rzeczywistej zapłaty,

4) drugiej raty poż. 1 kwietnia 1874 r. płatnej, w kwocie 160 złr.

5) 7% zwłoki do 1 listopada 1874 r. 93 ct.

6) 8% zwłoki od 2 listopada 1874 r. do rzeczywistej zapłaty.

7) salda z rachunku bieżącego z dn. 31 sierpnia 1874 r. 25 ct.

8) trzeciej raty 1 października 1874 r. płatnej 160 złr.

9) 7% zwłoki do 1 listopada 1874 r. 93 ct.

10) 8% zwłoki od 2 listopada 1874 r. do rzeczywistej zapłaty.

11) kosztów egzekucyjnych już przyznanych 13 złr. 78 ct.

12) pozostałego kapitału 3935 złr.

13) dalszych kosztów egzekucyjnych 10 złr. 52 ct., na dniu 13 lutego 1877 r. i na dniu 20 marca 1877 r., każdym razem o g. 9 rano publiczna przymusowa sprzedaż części dóbr Pleśna, „Majchrowiczówka" zwanej, dłużnika Alfreda i Józefy Chruścielewskich własnej.

Cenę wywoławczą stanowi przyjęta przez Galicyjski Zakład kredytowy ziemski w Krakowie jako wartość szacunkowa tychże dóbr, kwota 10.000 złr., poniżej której dobra te sprzedane nie będą.

Wadyum złożyć się mające wynosi 1000 złr.

W dniach 30, po prawomocności uchwały, akt licytacyjny zatwierdzającej, obowiązany będzie nabywca połowę ceny kupna do depozytu sądowego złożyć i drugą połowę ceny kupna obowiązany będzie nabywca złożyć w dniach 30 po prawomocności tabeli płatniczej, obowiązany będzie nabywca te wierzytelności hipoteczne, którychby przed umówionym może terminem wypowiedzenia wierzyciele przyjąć nie chcieli, na poczet i w miarę ceny kupna przyjąć.

Ekstrakt tabularny, jakoteż bliższe warunki licytacyjne, są do przejrzenia w ts. registraturze w godzinach urzędowych.

W razie, jeźliby przy wyznaczonych wyżej dwóch terminach licytacyjnych, nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiarował, wyznacza się termin na dzień 20 marca 1877 r. o godzinie 4tej po południu, na który wierzyciele hipoteczni celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych stawić się mają, poczem trzeci termin licytacyi rozpisany zostanie.

Głosy nieobecnych przy terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

Kuratorem niewiadomych zastawniczych wierzycieli, ustanowiony został Dr. Malawski adwokat w Tarnowie z substytucyą Dr. Forysta adwokata w Tarnowie.

Tarnów dnia 12 października 1876.

Doniesienia prywatne.

Dr. Ludwik Wolski

adwokat nadworny i sądowy

otworzył kancelaryę

we Wiedniu,

I, Schottenbastei, 5.

(276 1—5)

Nakładem księgarni

Seyfartha i Czajkowskiego

we Lwowie

wyszły

Nowe Tańce:

„Powitanie Karnawału"

MAZURY

ułożył na fortepian

Wincenty Danek.

Cena **64** ct., z przesyłką pocztową **70** ct.,

KADRYLE

z ulubionej opery Verdi'ego

„AIDA"

ułożone przez

Antoniego Rosenkranza.

Cena **64** ct., z przesyłką pocztową **70** ct.

(6192 3—7)

C. k. uprz.



Kolej galicyjska Karola Ludwika.

L. 153 ex 1877.

Obwieszczenie.

Począwszy od 15 stycznia 1877 r. aż nadal, **maksymalny dodatek ażja** do taryfy przy tych posyłkach **węgla mineralnego** (węgla kamiennego, brunatnego, briquets, cegieł węglanych i koków), dla których należytość przewozowa obliczaną bywa podług lokalnej (towarowej) taryfy z dnia 1go września 1876 r. (taryfa wyjątkowa I, str. 77), ustanawia się na 10 %.

Zastosowanie tego dodatku wtedy tylko ma nastąpić, gdy ogłaszany od czasu do czasu dodatek ażja przewyższać będzie pomienioną cyfrę. Natomiast zaś, ilekroć ogłoszony urzędownie dodatek ażja wynosić będzie 10 % lub mniej, tenże dodatek ma być zastosowanym.

Powyższe postanowienie nie działa na wstecz, również nie ma zastosowania do innych taryf dla węgla i t. p.

Wiedeń, w miesiącu styczniu 1877.

Generalna Dyrekcya.

(265 —2)

Z drukarni Władysława Łozińskiego we Lwowie.